№ 68. Kraków 21 Marca — Piątek. Rok 1856.

CZAS

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.

[Dodatek mies]ięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na Dziennik „Czas"

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
		rocznie	złr. 20
		półrocznie	„ 10
		kwartalnie	„ 5
miesięcznie	„ 1 30 kr.	miesięcznie	„ 2

Przedpłata na Dziennik „Czas" z „Dodatkiem"

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 26	rocznie	złr. 30
półrocznie	„ 13	półrocznie	„ 15
kwartalnie	„ 7	kwartalnie	„ 8

Na sam „Dodatek" prenumerować niemożna.

Przyjmują się do umieszczania w **Inseratach**:
OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
[O]d wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 k[r.]
Do każdego inseratu załączone być winno 10 kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Bióra Expedycyi *Czasu*.
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Donoszą nam ze Lwowa, iż puszczono tam pogłoskę jakoby zaprzestano przyjmować do *Czasu* obwieszczeń prywatnych czyli Inseratów. Pogłoska ta jest zupełnie fałszywą i bezzasadną.

Administracya „Czasu".

OGŁOSZENIE PRENUMERATY

na kwartał **II 1856** r. tojest na miesiące:
Kwiecień, Maj, Czerwiec.

Dziennik sam w miejscu . . 4 złr.
pocztą w kraju. 5 „
z Dodatkiem miesięcznym
w miejscu . . 7 „
pocztą w kraju. 8 „

Dodatku osobno prenumerować nie można.

Liczba egzemplarzy tak dziennika **Czas** jak i **Dodatku** miesięcznego stósować się będzie do liczby prenumeraty; dla tego uprasza się o śpieszne jéj nadesłanie, aby nie narazić Szan. Abonentów na brak pierwszych numerów kwartału; tudzież o wyraźne nadmienienie, czy dziennik **Czas** sam lub z **Dodatkiem miesięcznym** jest żądany.

Dodatek miesięczny wychodzić zaczął z rokiem bieżącym i wychodzić będzie daléj jak dotąd, z dniem ostatnim każdego miesiąca w formacie książkowym **12** do **15** arkuszy druku mającym. Dodatek ten zawierać będzie: artykuły polityczne, religijne, ekonomiczne, historyczne, dokumenta, rozprawy krajowe, literaturę w ogóle, to jest: powieści, poezye, krytyki itd. przytém Kronikę zawierającą korespondencye ze wszystkich stolic europejskich przedstawiające obraz ich z upłynionego miesiąca.

Kraków 20 marca.

Buletyny o zdrowiu Cesarzowéj Francuzów i nowonarodzonego następcy tronu, zajmują pierwsze miejsca w wiadomościach jakie przyniosły dzisiejsze dzienniki paryskie. Wszystko idzie pomyślnie, a radość w Paryżu nie jest nawet przyćmioną buletynami o chorobie księcia Hieronima, którego stan znacznie się polepszył lubo niebezpieczeństwo jeszcze nie minęło.

Rozstrzygniętą również została kwestya, kto do chrztu trzymać ma księcia Napoleona Eugeniusza. Ojcem chrzestnym będzie Jego Świątobliwość Papież Pius IX, matką chrzestną królowa Szwedzka, córka Eugeniusza księcia Leuchtenbergskiego. Dwa imiona Jan i Józef, w raz z trzeciem Ludwik, nadane zostały małemu księciu; pierwsze nosił Ojciec Śty: Jan Mastai Ferreti; królowéj Szwedzkiéj na imie Józefina, trzecie nosił jak wiadomo król Hollenderski ojciec dzisiejszego Cesarza Francuzów.

Trzymanie do chrztu następcy tronu przez Papieża, było przedmiotem polemiki między dziennikami paryskiemi. Nie podawaliśmy jéj czytelnikom, albowiem już oddawna doniszono nam z Rzymu i to z pewnością, że Ojciec Śty postanowił dać ów dowód przychylności Cesarzowi Francuzów, a nawet, że wyznaczył na zastępcę swego w téj uroczystéj ceremonii księcia kościoła kardynała Altieri. Podaliśmy tę wiadomość 9 marca. Dziś czytamy ją dopiero w *L'Univers*, jako najwięcéj za sobą prawdopodobieństwa mającą; lubo niektórzy dotąd jeszcze utrzymują, że Stolica Apostolska powierzy ten zaszczyt któremu z francuskich kardynałów

Piszą korespondenci paryscy do *Norda*, że na dziewiątem (a nie dziesiątem jak przez omyłkę drukarską stało we wczorajszym artykule), posiedzeniu konferencyj, odbytem na d. 14 b. m. spodziewano się widzieć zasiadającego hr. Hatzfelda. Wnosimy z tego jedynie, jak wielce na na sercu leży pośpiech w negocyacyach, tym którzy takie podają domysły, jakie zresztą podzielał sam lord Palmerston w ostatniem swem przemówieniu. Powtarzają się też ciągle pogłoski, że obecny tydzień przyniesie coś stanowczego, to jest, ni mniéj ni więcéj jak traktat pokoju.

Tymczasem zanim to nastąpi, radzibyśmy byli dowiedzieć się o rzeczywistym Prus w konferencyach udziale. Nadeszłe rozprawy Izby niższéj z posiedzenia piątkowego, to jest 14go b. m. nieoświeciły nas w téj mierze, lubo onegdaj uwaga nasza była słuszna, że depesza telegraficzna zepsuła tekst słów a nawet myśl lorda Palmerstona. Naczelnik gabinetu niepowiedział bynajmniéj, aby Prusy nie miały dać swéj opinii, ale tylko, że nie były wezwane aby wchodzić w negocyacye o sam traktat, że mają przystać na wypadek układów między mocarstwami, które kwestya pokoju lub wojny bliżéj interesuje.

Widzimy w tem tylko, do czego Prusy *nie są wezwane*, ale jeszcze nie widzimy, do czego *wezwane zostały*, bo niepodobna podzielać zdania *Débatów*, które opierając się na słowach ministra angielskiego piszą: „Według oświadczenia lorda Palmerstona „rola przeznaczona Prusom w kongresowych „obradach nader jest ograniczona. Nie wezwano ich, aby wzięły udział w układach „tyczących się traktatu pokojowego, który „ma być zawartym między mocarstwami wojującemi; przyjęto je tylko aby potwierdziły postanowienia kongresu tyczące się zmian „w traktatach z **1840** i **1841**, które urządziły jak wiadomo kwestyę cieśnin Dardanelli i Bosforu, a w czém Prusy miały udział. W tem znaczeniu można więc „powiedzieć, że Prusy zawezwane zostały „po prostu do zajęcia miejsca na kongresie, „jako świadek układów nad tą wyłączną „kwestyą między mocarstwami wojującemi".

Rola podobna nie odpowiada mocarstwu pierwszego rzędu, powtórzyć raz jeszcze wypada. Depesza hr. Walewskiego musiała zawierać zaproszenie w innych warunkach; instrukcye dane margrabiemu de Moustier posłowi francuskiemu w Berlinie musiały być więcej szczegółowe, skoro bar. Manteuffel wyjechał natychmiast i w niedzielę przybył do Paryża. Prusy nie mogły się wystawiać na zawód, musiały otrzymać rękojmię, że pełnomocnicy ich wezmą udział w konferencyach jak należy.

Powiedzieliśmy już nieraz, że skoro zawezwano Prusy, główne punkta o które się kwestya wojny i pokoju opierała, musiały być usunięte, albo rozwiązane. Ale zostaje kwestya równowagi europejskiej, prawa publicznego, a która wymagać może rewizyi nietylko rzeazonych traktatów.

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 18 marca.

ꝏ Dzienniki tutejsze pozdrawiają urodziny Cesarzewicza Francuzów, uznaniem dynastyi Napoleona IIIgo. Przed czterema laty, nie tylko też same dzienniki, lecz i ludzie stanu rozprawiali wiele nad uznaniem samego Cesarza. Geniusz tego nadzwyczajnego człowieka, odpowiedział na wszystkie zarzuty i rozproszył wszystkie powątpiewania w siłę Francyi w ręku zdolnego rządu. Dziś oparty na téj sile, Napoleon III ma za sobą głos całéj Europy. Jeżeli jak dotąd pojmie dalsze potrzeby narodu, dokona pod zasłoną pokoju dzieła odrodzenia Francyi, a przez nią i dzieła odrodzenia Europy. Jeżeli wychowa syna w tem przekonaniu i dożyje nim Napoleon IV zdolnym będzie zastąpić na tronie ojca, utwierdzi na zawsze dynastyę Napoleonidów. Wielkość Cesarza Napoleona w tém leży, że zrozumiał ducha wieku, i że z nim idzie. W tem spoczywa zapewnienie przyszłości. Rządy poprzednie we Francyi upadły, bo się chciały cofać lub opierać na szczupłych i wyłącznych interesach. Napoleon pojął, że rząd we Francyi powinien iść naprzód i opierać się na masie interesów narodowych. Jeżeli z téj drogi nie zboczy, zostawi synowi, którego urodzenie Europa dziś wita, świetną i pomyślną przyszłość. Poselstwo francuzkie obchodziło dziś ten radośny dla Cesarstwa i dla Francyi wypadek, uroczystem nabożeństwem i *Te Deum* w kościele Ś. Anny. Celebrował nuncyusz papiezki, kardynał Viale Prela. Dwór i rząd tutejszy reprezentowanymi byli przez jenerał-adjutanta Cesarza hr. Grünne i pułkownika adjutanta hr. O'Donnel, W. marszałka dworu księcia Karola Lichtenstein, mistrza ceremonii hr. Lanckorońskiego, ministrów barona Bacha, bar. Brucka i wielu innych wysokich urzędników państwa. Ciało dyplomatyczne znajdowało się w zupełnym komplecie.

Wiadomości z Paryża są ciągle pomyślne. Konferencye zamkniętemi zostaną z końcem miesiąca. Ogłoszenie pokoju nastąpi może pierwéj; kwestye najtrudniejsze już załatwionemi zostały.

Książe Gorczakow, który przed dwoma dniami wyjechał do Petersburga, ma, jak powiadają, zająć ważne miejsce przy boku Cesarza. Posłem w Wiedniu ma być hr. Stackelberg, który pełnił dotąd obowiązki pełnomocnika wojskowego.

Sprzedaż dróg żelaznych we Włoszech jest już podpisaną. Nowe towarzystwo składa się z tutejszego towarzystwa kredytowego w summie 50 milionów lirów i kapitałów danych przez pp. Rothschilda, Talabot, Laing, księcia Galliera i księcia de Melzy. Wypuszczenie akcyj, które już się sprzedają z zyskiem 25 złr. nastąpi za miesiąc.

J. C. K. Ap. Mość najwyższém postanowieniem z dnia 3 marca r. b. raczył zamianować kaw. Dra Feliksa Strzeleckiego nauczyciela gimnazyum we Lwowie, profesorem fizyki przy akademii technicznéj lwowskiéj.

Gazeta Lwowska **pisze: Prezydent Izby handlowéj i przemysłowéj w Brodach Maier Kallir złożył kapitał 5,000 złr. m. k. w 5% obligacyach długu państwa na utworzenie stypendyów dla młodych Izraelitów, którzy po ukończeniu niemiecko-izraelickiéj szkoły głównéj w Brodach poświęcają się rolnictwu lub rzemiosłu mniéj rozpowszechnionemu między Izraelitami.**

Stypendyum takie ma się składać podług woli fundatora:

a) ze wsparcia w ciągu nauki przez lat cztery,

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

KILKA NOWYCH SZCZEGÓŁÓW o *Antonim Malczeskim*.

Równie jak ludzie, książki także przychodzą na świat pod złą lub szczęśliwą gwiazdą. — Dla jednych krytyka ma aż zanadto kwiatów — dla drugich nazbyt ostre ciernie — innym odmawia nawet przelotnego wejrzenia. Dopiero po niejakimś przeciągu czasu, gdy przebrzmią trąby pochwalne, gdy zgłuchną szydercze świsty — opinia publiczna, ów vox Dei, przemawia stanowczo.

Dziwne ona robi niekiedy odkrycia; to co było wygłaszaném jako najszczersze złoto, zmienia się nagle w szychowe nici, co uchodziło tylko za tombak, staje się szlachetnym kruszcem — a czasami nawet ze śmieci pogardzonych od krytyki, odgrzebuje ona zapomiane perły. Marya jest jedną z tych pereł drogocennych!

Gdy lat temu 30 poemat Malczeskiego wyszedł poraz pierwszy z druku, żadne z pism czasowych warszawskich niezwróciło nań uwagi. Nawet *Kuryerek*, który w dytyrambicznym stylu ogłaszał, i ogłasza dotąd pojawienie się najlichszéj ramoty, nie raczył wówczas ani wspomnieć, że literatura polska zbogaciła się nowém arcydziełem.

Marya znajdowała się jednak w ręku publiczności, lecz że niegłoszono jéj pochwał, nikt nie miał odwagi czytać jéj do końca. Sam pamiętam, że będąc jeszcze w szkołach, dostawszy na kilka dni poemat Malczeskiego, przerzuciłem obojętném okiem kilka jego kartek, gdyż tydzień pierwéj na własnem uszy był słyszał, jak Ludwik Osiński wyrocznia ówczesnéj literatury wyśmiewał z wielkim dowcipem dwa następne wiersze:

Ej! ty na szybkim koniu gdzie pędzisz kozacze?
Czyś zaoczył zająca co na stepie skacze?

Arystarch warszawskiego klasycyzmu cytował te wiersze, jako jeden z wybryków romantycznéj szkoły, i żartował sobie z owego: *Ej! ty!* a szczególniéj gorszył się ową nieprzebaczoną kakofonią: *zająca co!*

Oczewiście Osiński, Laharpe polski (jak go nazywano) miał w ręku *Maryę*, ale pewny jestem, że tylko dwa początkowe wiersze przeczytawszy wzruszył ramionami, rozśmiał się — i całe dzieło potępił *in aeternum!*

Szczęściem, że potomność niepotwierdziła wyroku, i że po kilku latach zapomnienia, nadeszła chwila sprawiedliwości. Żadna książka polska nie może się poszczycić tyloma wydaniami co poemat Malczeskiego. (Ostatnie wyszłe blisko rok temu w Sanoku jest jak mi się zdaje 16ta czy 18ta edycya). Nikt także przed 30tu laty nietroszczył się o biografią autora nieznanego dzieła, — dopiero gdy wysoka wartość artystyczna *Maryi* uznaną została powszechnie, poczęto opisywać żywot Antoniego Malczeskiego; każdy prawie wydawca ogłaszał w przedmowie nowy jakiś szczegół, o genialnym poecie. Tych szczegółów już jest bardzo wiele, ale porozrucanych po pismach czasowych i przy licznych edycyach Maryi — i trzebaby skrzętnéj, cierpliwéj i biegłéj ręki sumiennego biografa, aby z nich jednę całość utworzyć. Ja także przynoszę dziś kilka nowych choć drobnych materyałów dla przyszłego Plutarcha, materyałów czerpanych z zajmujących rozmów z panem hr. Romanem Z., który był kolegą wojskowym i przyjacielem Antoniego.

Wiadomo już, że Malczeski urodził się na Wołyniu i że ukończywszy świetnie nauki w liceum krzemienieckiém, przybył w r. 1812 do Warszawy i wstąpił w szeregi wojska polskiego.

Przy ogromnym zasobie wiadomości (bo celował równie w naukach ścisłych jak w studyach literackich i umiał kilka języków), Malczeski posiadał umysł bystry, dowcip żywy, humor wesoły i przyjacielski — a że przytém był, jak to mówią, ślicznym chłopcem, salony warszawskie przyjęły młodego oficera z otwartemi rękami.

Niewiem czy istnieje gdzie portret autora Maryi — niezdarzyło mi się nawet nigdzie czytać szczegółowego opisu jego fizycznéj postaci. Nie od rzeczy więc będzie narysować tu wizerunek Antoniego podług opowiadań przyjaciela. Malczeski był miernego wzrostu, lecz dziwnie pięknéj i kształtnéj budowy ciała. Twarz miał podłużną, nos z lekka orli, usta uśmiechające się, czoło wysokie, cerę białą, włos ciemno-bląd, oczy niebieskie prawie szafirowe, pełne jakiegoś magnetycznego pociągu.

Autor Maryi posiadał wszystko co popłaca na świecie; rozum, dowcip, młodość, urodę i majątek (bo choć ojciec jego niezbyt był bogatym, ale stryj bezdzietny, jenerał Malczeski, opatrywał hojnie ulubionego synowca). Prawdziwe dziecko szczęścia, rzucił się Antoni z całym zapałem młodzieńczéj płochości, w ponętny wir wysokiego towarzystwa stolicy. Odtąd, życie Malczeskiego jest ciągłym romansem — miłość już go nieodstępuje aż do deski grobowéj. Kochał się wiecznie, a wszystkie kobiety szalały za nim — mówił mi mój dowcipny opowiadacz.

Tylko człowiek jak on, żył pewném sercém, mógł z taką rzewnością i prawdą narysować cudowną postać Maryi, tego cichego anioła stałéj nieszczęśliwéj miłości:

„....przebyłych już zgryzot nie widać tam wojny
„Tylko zniklėj nadziei grobowiec spokojny,
„Tylko się lampa szczęścia w jéj oczach paliła
„I zgasła — i swym dymem całą twarz zaćmiła."

Tylko z duszy głęboko czującéj mogły wypłynąć te słowa proste a serdeczne włożone w usta Maryi:

„Cieszyć się twą radością — twój smutek łagodzić,
„Nie myśleć tylko o tém, w czém tobie dogodzić —
„Być twoich chwil osłodą — czasem ich ozdobą —
„Żyć dla ciebie, i w tobie — umierać przed tobą —
„I w téj ostatniéj chwili, choć w cierpień natłoku,
„Gasnącym wzrokiem, szczęście składać w twojém oku,
„A gdy nie wolno z tobą, żyć w twojéj pamięci:
„To Maryi cała miłość, wszystkie Maryi chęci." itd.

Oto jeden szczegół nieznany z owéj epoki jego życia. W roku 1813 Malczeski będąc adjutantem przy jenerale Kosseckim, kochał się szczęśliwie w pewnéj damie wielkiego świata warszawskiego. Ale brygada Kosseckiego wysłaną została do Modlina, a Modlin obległo wkrótce wojsko rosyjskie pod wodzą jenerała Paskiewicza, który wówczas nie był jeszcze ani hrabią Erywanu, ani księciem warszawskim. Komunikacye między kochankami przeciął Mars bóg wojny — lecz Kupido jest przemyślnym, śmieje się z wszelkich zapor i umie zwyciężać największe trudności: *amor omnia vincit!* Malczeski miał służącego Ukraińca sprytnego i odważnego mołojca, którego na Merkura przestroił. Mimo licznych niebezpieczeństw przekradał się on z listami do Warszawy, i odnosił bileciki pełne słodkich czułostek. Pewnego dnia, gdy w zwykłéj godzinie powrotu niewidać było Ukraińca, niespokojny adjutant wziąwszy z sobą ułana, wyjechał poza obręb fortecy, w tę stronę zkąd miał przybyć tak niecierpliwie wyczekiwany posłaniec. Przeczucie Malczeskiego nie było płonném — o parę tysięcy kroków ujrzał swego wiernego sługę ściganego przez trzech kozaków. Młodzieniec zbrojny tylko w pałasz i pistolety puścił się galopem z swym ułanem na odsiecz — rozpędził kozaków i za laur zwycięztwa odebrał pożądane pismo tęsknéj kochanki.

a mianowicie w kwocie 20 złr. w dwóch pierwszych, 15 złr. w trzecim, a 10 złr. w czwartym roku, i

b) z zapomogi na urządzenie własnego gospodarstwa lub rzemiosła po upływie terminu nauki w kwocie 100 złr.

Rozdawanie stypendyów ma się rozpocząć po upływie 4 lat, w którym to czasie procenta obligacyi do kapitału fundacyjnego dołączone i korzystnie ulokowane będą.

Założenie téj fundacyi, na którą list fundacyjny już wydany i potwierdzony został, jako też stwierdzone tem uczucie dobroczynności założyciela, podaje się niniejszem z wyrazem uznania do wiadomości publicznéj.

Wiedeń 19 marca. *Gazeta Wiedeńska* pisze: Wczoraj w kościele Ś. Anny w obec nadzwyczajnego natłoku Francuzów w Wiedniu mieszkających odbyła się uroczystość, którą wicehr. de Serre ces. frncuzki rezydent urządził z okazyi szczęśliwych narodzin syna jego wysokiego Monarchy. Oprócz członków poselstwa znajdowali się na tym obchodzie wszyscy wysocy urzędnicy JCKAp. Mości, c. k. Ministrowie, tudzież całe Ciało dyplomatyczne w galowych mundurach. Jego Eminencya kardynał Viale Prela był w chórze na uroczystem *Te Deum* odśpiewanem przez wielebnego kanonika Monsignora Mislin z pomocą wybornéj orkiestry. Uważano także obecność ces. ros. rezydenta przy dworze tutejszym, tudzież jenerała Stackelberga i reszty członków poselstwa rosyjskiego.

— Dzienniki katolickie zamieszczają przekład listu łacińskiego kardynała nuncyusza apostolskiego do biskupa w Linz:

„Jaśnie Wielmożny najdostojniejszy panie!

Gdy konkordat zawarty na dniu 18 sierpnia 1855 między Stolicą Ś. a JCKAp. Mością, niezmierną ma dla Kościoła Chrystusowego ważność, przeto Jego Świątobliwość uznał za stosowne i pożądane, aby biskupi monarchii austryackiéj zebrali się w celu wspólnych narad nad artykułami pomienionego konkordatu, iżby przepisy onego summienie wykonanemi były, a przeto aby Kościół i państwo coraz ściśléj łączyły się z sobą na zbawienie społeczeństwa ludzkiego. Ponieważ Jego Świątobliwość jak niemniéj JCKAp. Mość poczytały miasto Wiedeń za najwłaściwsze miejsce tego zebrania, przeto z polecenia naszego Ojca Ś. ośmielam się zaprosić Cię jaśnie wielmożny najdostojniejszy panie, abyś wziął udział w tem zebraniu biskupów, które rozpocząć się ma 6go przyszłego miesiąca kwietnia i na którem ja w imieniu Jego Świątobliwości i z upoważnienia Jego przewodniczyć będę. Przy tem zostaję z uczuciami najszczerszego poważania, JWPana najuniżeńszy *M. Kard. Viale.*“

— Do obwieszczania tyczącego się wystawy bydła, płodów rolniczych i narzędzi gospodarczych w Paryżu, pisze *Kor. Austr.*

Przedmiot ten ma wielkie znaczenie ekonomiczne, i chodujący bydło będą korzystać z wdzięcznością z nastręczającéj się im sposobności, aby uczestniczyć w tem współzawodnictwie wielkiem, które rząd francuski otwiera w interesie jednéj z najważniejszych gałęzi produkcyi. Ażeby pożyteczna ta myśl mogła się korzystną okazać, potrzeba usunąć główną przeszkodę zachodzącą nie tylko w niechęci ku dalekim przesyłkom, ale również i mianowicie w obawie właścicieli ze względu na żywienie o staranie około zwierząt. Liberalność jaką rząd austryacki w tym przedmiocie okazał, nic do życzenia nie zostawia. Najmniejsze jakiekolwiek żądanie i wątpliwość o ile się da, uwzględnionemi zostały. Nawet co się tyczy bydła pociągowego obcego zakupionego na wystawie przez wystawiaczy, dozwolono wziąść je z sobą bezpłatnie, jeżeli się zmieści na tym samym pociągu, który powróci bydło austryackie i służba stajenna towarzysząca mu. Będzie także jeden weterynarz odprowadzał bydło na miejsce dla zaspokojenia wystawiaczy, a prócz tego rząd zaassekuruje bydło na własny swój koszt. W takich okoliczn ściach można być pewnym licznego udziału ze strony austryackiéj na téj wystawie. Ponieważ pierwsza to tego rodzaju próba w Europie, przeto skutki jéj pouczające i zachęcające nieomieszkają wpłynąć na wystawiaczy. Rolnictwo i chów bydła są to dwa przedmioty wysokiéj wagi dla materyalnéj pomyślności cesarstwa austryackiego. Wzniosły ten przykład, zebrania niepospolitych prób narodowego chowu bydła na jednem miejscu nie może nie przyczynić się do podniesienia i postępu w tym kierunku, i wynagrodzi liczne ofiary jakie rząd poświęca téj sprawie wystawy.

Niemcy.

Gaz. Szląska donosi z Berlina z dobrego jak mówi źródła, że były minister hr. Alvensleben zastąpić ma w Paryżu ministra-prezydenta Manteuffla, i reprezentować będzie Prusy na konferencyach paryskich. Bar. Manteuffel spodziewany jest temi dniami z powrotem w Berlinie, gdyż hr. Alvensleben bezzwłocznie wyjeżdża. Tenże korespondent pisze, iż nowo mianowany jlny dyrektor policyi p. Zedlitz-Neukirch z góry zaraz zastrzegł sobie, iż nie przyjmie niezależnego stanowiska jakie zajmował poprzednik jego Hinckeldey, lecz we wszystkiem podlegać chce ministrowi spraw wewnętrznych. Jak wiadomo, Hinckeldey był więcéj niż dyrektorem policyi, lecz z wielu względów wykonywał władzę ministra policyi i znosił się bezpośrednio z królem. Dyrektor w ministeryum spraw zagr. Balan zastępujący obecnie ministra otrzymał od Sułtana gwiazdę 2éj klasy orderu Medżidżie.

— W Niemczech jeden po drugim powstaje bank nowy; ogromne kapitały bywają puszczane w obieg, ale tylko pierwsze domy handlowe zarabiają gruby pieniądz, kredytem swoim zastępując gotówkę. Temi czasy otwarto bank w Meiningen z kapitałem 3 milionów tal. pod nazwą „bank kredytowy Niemiec środkowych“. Aby mieć wyobrażenie o ogromnym ruchu kapitałów dość nadmienić, że na owe trzy miliony, podpisano w samym Frankfurcie 360 milionów tj. 120 razy więcéj więcéj niż potrzeba, w Hamburgu, Berlinie, Lipsku i w Meiningen podpisano 40 milionów. Ponieważ 10% złożyć musiano na kaucyę, przeto w samym Frankfurcie w jednym dniu złożono 36 mil. tal. w gotowiznie! Wiele domów handlowych od razu na cały kapitał się zapisało. Dokąd doprowadzą te spekulacye, gdyż są to tylko spekulacye, żeby zarobić na agio, żaden bowiem z wielkich domów handlowych nie trzyma kapitałów swoich w akcyach na długo, lecz tylko gra w nie na *hausse* i *baisse*.

Francya.

Korespondent *Indépendance belge* pisze z Paryża pod d. 16 marca:

Telegraf rozniósł już wiadomość, że Cesarzowa powiła syna dziś rano o godz. 3¼ i że zupełne spełnienie życzeń młodéj monarchini wynagrodziło długie jéj cierpienia.

W dniu wczorajszym wezwani zostali wysocy urzędnicy i korporacye państwa z przyczyny téj uroczystéj okoliczności do Tuileryów, co było powodem, że p. Baroche, który zaprosił do siebie pełnomocników, musiał opuścić biesiadę w domu własnym wraz z 14 osobami i prezesem rady stanu.

Ciało prawodawcze pozostało w zebraniu aż do godz. 5téj wieczorem, lecz o téj godzinie większa część deputowanych niemogąc się niczego doczekać, udali się na obiad, lecz wszyscy lub prawie wszyscy powrócili o godz. 8éj na posiedzenie postanowiwszy nie pierwéj opuścić Izbę, aż będą mogli z zapałem o krzyknąć przyjście na świat syna cesarskiego; lecz około godz. 10 depesza odebrana od ministra stanu zawiadomiła hrabiego Morny: „że chociaż stan Jéj C. Mości jest bardzo zadawalniający, jednak ponieważ nie każe się spodziewać bliskiego rozwiązania“ pp. deputowani mogą się rozejść do domów aż do jutra. Deputowani poszli za tem wezwaniem.

W ciągu tego wieczora aż do późna w nocy, liczny tłum oblegał Tuilerye czekając z niecierpliwością wiadomości o Cesarzowéj. Zaledwie chłodna noc mogła tłum rozprószyć.

Z rana odebrali deputowani wezwanie w swych domach aby się zgromadzili w Izbie o god. 8½. Zaden z nich nieuchybił tego wezwania, którego cel chociaż nieoznaczony odgadnąć można było łatwo. O przeznaczonéj godzinie i ze zwykłym ceremoniałem wszedł p. Morny do sali w czarnym fraku, mając wielką wstęgę legii honorowéj na sobie i w pośród uroczystego milczenia i silnego wzruszenia całéj Izby, z miejsca swego wyrzekł następujące słowa: „Panowie! dziś rano o godz. 3éj Jéj C. Mość szczęśliwie urodziła syna. W podobnéj okoliczności zbyt jestem pewnym, że podzielać będziecie radość całéj Francyi.“

Głośny okrzyk *„niech żyje Cesarz, niech żyje Cesarzowa, niech żyje następca tronu“* dał się słyszeć ze wszystkich piersi i ze wszystkich stron.

Jeden z członków zaproponował aby się udać natychmiast do Tuileryów, lecz zrobiono mu uwagę, że to byłoby osobistym tylko objawem uczucia, ceremoniał bowiem ogłoszony oznaczył dzień recepcyi ciała prawodawczego; inny z członków zaproponował Izbie, aby boskiéj opatrzności podziękować publicznemi modłami, lecz i to stać się niemogło, gdyż program arcybiskupa paryskiego dostatecznie wszystko przewidział. Izba rozeszła się potem po zapowiedzeniu prezesa o bliskiem zwołaniu (zapewne jutro koło godziny 2éj) w celu uczestniczenia na recepcyi cesarskiéj w Tuileryach.

Szczegóły bliższe jakie zebrać było można, zgadzają się na to, że połóg był trudny. Miano już Cesarzowę chloroformować a lekarz królowéj Wiktoryi, od kilku już dni przybyły do Paryża na każdy przypadek miał się już zabierać do téj operacyi, lecz obawa przypadłości nerwowych niebezpieczniejszych od samego wypadku który uchylić chciano, kazała się zrzec tego projektu i postanowiono uciec się do innych środków używanych w podobnych razach, które pomagają naturze nienarażając życia choréj. Cesarz był jak najsilniéj niepewnością tą wzruszony. To co zaszło z ciałem prawodawczem, zaszło również i z innemi korporacyami państwa, ciało municypalne rozpuszczone o godz. 1 z rana zwołane zostało następnie o godz. 6téj. Zgromadziwszy się przyjmowało komendanta Fave, który oznajmił w imieniu Cesarza szczęśliwe rozwiązanie Cesarzowéj.

Radość rady municypalnéj, jaka się żywo na tę wiadomość objawiła, niebędzie może mieć dla komendanta Fave tych świetnych skutków jakie miała pierwsza wieść o narodzeniu króla rzymskiego podana przez pazia, który późniéj został jenerałem Athalin; mówią tylko o podarunku mającym wartości kilka tysięcy franków; ofiarowanym temu oficerowi. Rada municypalna zawotowała summę 200,000 fr., 100,000 przeznaczono dla mamki, a drugie 100 tysięcy na wykupno zastawów z banku pobożnego należących do najuboższych ludzi.

Nowo narodzone dziecię cesarskie zdaje się mieć bardzo dobrze. Ma ono znacznéj objętości głowę. Ochrzczone było z wody dziś rano i ma nadane imiona Ludwik Napoleon Eugeniusz, to jest imiona swych rodziców, prócz tego Jan Józef, imie ojca Świętego, który go będzie do chrztu trzymał i królowéj szwedzkiéj swéj chrzestnéj matki. Ministrowie przybyli dziś w wielkim ubiorze winszować Cesarzowi, równie jak ciało dyplomatyczne i pełnomocnicy, lecz wszyscy prawie musieli poprzestać na zapisaniu swych imion, gdyż recepcye urzędowe dopiero się jutro rozpoczną. Deputowani natychmiast udali się w celu doniesienia téj wiadomości reprezentantom rządu za granicą.

Uważają ogłoszenie prawa rejencyi za bardzo bliskie. Rejencya ma prześć na Cesarzowę wspieraną radą złożoną z książąt rodziny i wysokich urzędników.

Zbytecznem byłoby mówić, że od 24 godzin nie zajmowano się ani pokojem ani konferencyami. Mówią jednak, że pewnym jest pokój pomimo ostatnich dość przedłużonych dyskusyj, a mianowicie, że kwestya Księstw tak jest już wyrównaną, że lada chwila spodziewają się wszyscy czytać w *Monitorze* ogłoszenie skutku konferencyj.

— Czytamy w *Indépendance belge* z Paryża pod d. 15 marca:

Dyplomaci jednozgodnie twierdzą, że się wszystko ukończy na 20go lub 22go marca. Przystąpienie Prus do konferencyj nie może opóźniać zawarcia pokoju, gdyż wszystkie większe kwestye są już rozwiązane. Co do tego ostatniego mocarstwa chodzi tu tylko o traktat z 1841, zwany dardanelskim, co zaś do pogłoski złośliwie rozpowszechnionéj, że Prusy nie mogą być przyjętemi do konferencyi, fakt dostatecznie ją zaprzeczył. Aż dotąd we wszystkich postanowieniach zupełna była w łonie konferujących jednomyślność, wyjąwszy parę okoliczności zakwestyonowanych przez jedno z mocarstw.

Dziwić się trzeba, że giełda taką okazuje obojętność, że kursa pozostają w mierze, a nawet zdają się dążyć ku spadkowi. Pochodzi to jednak stąd, że świat giełdowy niepokojony jest żądaniem od niego funduszów na operacye za granicą przedsiębrane. Dam tu ogólny pogląd na główne interesa będące w wykonaniu, a na które giełda dostarczyć ma w krótkim terminie sum przechodzących razem 400 milionów.

Trzeba pieniędzy: dla kredytu ruchomego pruskiego, dla kredytu ruchomego hiszpańskiego, piemonckiego, toskańskiego, saskiego, szwedzkiego, dla kolei żelaznych hiszpańskich i portugalskich, lombardzkich, srodkowo-włoskich, dla drogi niedawno zatwierdzonéj z Arezzo do Florencyi i dla kolei żelaznéj francuskiéj będącéj w wykonaniu.

Przytaczam tu interesa główne z opuszczeniem wchodzących wszędzie w bieg interesów dotyczących kopalni. Ponieważ w tym celu tworzą się drobniejsze stowarzyszenia z kapitałem między 5 a 10 milionami, nie mówią o tém jako o rzeczy podrzędnéj.

Anglia.

W Izbie wyższéj dał na d. 13 b. m. lord Woodhouse, podsekretarz stanu spraw zagran. w przedmiocie Karsu dotyczących, a Izbie dotąd nieprzedłożonych aktów następujące wyjaśnienia: Depesza ministra wojny lorda Panmure, mocą któréj jenerałowi Wiliams dostarczenie amunicyi i żywności dla armii tureckiéj poruczył, nie istnieje wcale i zdaje się, że domysł o niéj zrodził się z zamiany nazwisk

---

Jenerał Paskiewicz który znał osobiście Malczeskiego, (bo ten ostatni jeździł był po kilka razy jako parlamentarz do obozu oblegających), widział z dala przez perspektywę całą tę scenę,—i nazajutrz gdy inny adjutant był wysłany z fortecy na parlamentarską rozmowę, jenerał rosyjski załatwiwszy z nim interes dodał w końcu z uśmiechem: „Proszę powiedzieć panu Malczeskiemu, że wiem iż on posyła listy do Warszawy, wiem nawet do kogo;—a że przekonany jestem, że treść téj korespondencyi nie jest ani polityczna, ani wojskowa, więc go proszę aby bilety swoje oddawał do moich forpoczt, a ja najwierniéj każę je odsyłać podług adresu. Daleko to lepiéj będzie niż aby miał narażać swoje własne życie i innych dla podobnych drobnostek.“

Po niedługo nastąpionéj kapitulacyi Modlina, (którą pomimo oporu garnizonu polskiego, podpisał dowódca fortecy jenerał Dendels holender w służbie francuskiej) Malczeski wrócił do Warszawy i inna go znów miłość zajęła. Następnie, wszedł do nowo utworzonego wojska polskiego, jako porucznik kwatermistrzowstwa. Do téj epoki odnosi się (świeżo opowiedziany w przedmowie do edycyi Sanockiej Maryi) pojedynek Malczeskiego z przyjacielem swoim Błędowskim, do którego dał powód niewinny żart Błędowskiego z miłostek przyjaciela. Pojedynek ten narobił wiele hałasu. Malczeski ranny w nogę i chwilowo niezdatny do służby, a przytem zniechęcony rygorem i brutalstwami, prosił o urlop nieograniczony, i otrzymawszy go, sprzedał swoją wioskę dziedziczną, spłacił długi i z kilkunastu tysiącami dukatów puścił się na długą podróż po Europie, któréj szczegóły już nieraz były opowiadane — a do których dodać muszę, iż najdłużej (bo przeszło rok) bawił w Neapolu. Ks. Ludwik Jabłonowski znajdował się tam wówczas jako ambasador austryacki i ściągał do swego salonu liczne i świetne towarzystwo. Malczeski bywał codziennie w tém dobranem gronie jako gość zawsze pożądany i miły, i nowa znów uwięziła go miłość. Przedmiotem jéj była Polka księżna L.... którą nawet miał poślubić, ale los chciał inaczej. Małżeństwo to już bardzo bliskie, rozchwiało się.

Po kilku latach podrużowania, dowiedziawszy się o śmierci stryja wrócił do kraju. Jenerał Malczeski zrobił go swoim spadkobiercą, ale że stryj żył zawsze hucznie i trwonił majątek nie wiedząc o tém, sukcesya okazała się bardzo małą. Antoni zamiast spodziewanego miliona, kilkanaście zaledwie tysięcy złotych odebrawszy, przystał z rezygnacyą na nowe swe położenie. Wziął dzierżawę na Wołyniu i w zaciszu wiejskiém zajął się gospodarstwem i pracami literackiemi.

Tu rozpoczyna się ostatni epizod jego życia, owa miłość pełna fatalizmu i mistyczności do któréj opisania trzebaby pióra Teodora Hoffmana a przynajmniej Honorego Balzaka. Szczegóły téj nadzwyczajnéj miłości opowiedziano już obszernie gdzieindziej. Tu więc tylko (by nie przerywać ciągu obrazu) w kilku słowach o niej napomknę.

Wiadomo że Malczeski w interesach familijnych pojechał na Wołyń nawiedzić dalekiego krewnego pana R. którego nieznał wcale. Przybywszy w jego dom zastał gospodarza pomięszanym i usłyszał z bocznego pokoju konwulsyjne krzyki. Pan R. przepraszał go i opowiadał dziwne objawy choroby nerwowéj, na którą młoda jego żona cierpiała. Gdy się powiększyły jęki, mąż opuścił gościa i pobiegł na ratunek choréj. Gość jakby jakimś fatalistycznym prądem ciągniony, poszedł za nim, ale zaledwie próg pokoju przestąpił nagle krzyki ucichły i cierpiąca niewiasta, z zamkniętemi oczyma, słodkim głosem zawołała: „Ach jak mi dobrze! mój anioł przyszedł do mnie!“ Te słowa wstrząsnęły całą duszą Antoniego i rozstrzygnęły o przyszłym jego losie.

Malczeski wierzył głęboko w teoryą Mesmera i oddawna zajmował się magnetyzmem. Za pomocą więc onych niedocieczonych zaprzeczanych ciągle a przecież widocznych skutkami środków, w kilka tygodni uleczył kuzynkę, która rozkochała się w nim szalenie. Wiadomo, że Malczeski nie chcąc naruszać dłużej małżeńskiego spokoju, umknął skrycie śród nocy z domu państwa R. i wrócił do siebie, ale niezadługo, kochanka porzuciwszy męża, dzieci, śród mroźnéj zimy pojawiła się nagle pod jego dachem, i mimo błagań i przedstawień, odjeżdżać już niechciała. To był drugi akt bolesnego dramatu, który miał się śmiercią Antoniego zakończyć. Nie wiele doszło nas z téj epoki szczegółów, zdaje się jednak rzeczą niezawodną, że Malczeski na tak gwałtowną miłość, musiał także odpowiadać miłością. Mieszkali razem w domu autora Maryi — a późniéj przenieśli się do Warszawy, starać się o rozwód pani R. którego na Wołyniu uzyskać nie mogli.

P. hr. Roman Z. opowiadał mi, że po ośmiu latach niewidzenia, spotkawszy w ówczas Malczeskiego w Warszawie, ledwie go poznał, tak był okropnie zmieniony. Chorobliwe cierpienia, a może i zgryzota, przyćmiły blaski téj tak pięknéj niegdyś twarzy — a niedostatek graniczący z nędzą, widny był w ubiorze owego wykwintnego dawniej eleganta salonów warszawskich. Widok ten rozrzewnił szlachetne serce przyjaciela, podał rękę przychylną biednemu koledze i za jego staraniem jenerał Kossecki podówczas minister sekretarz stanu, (któremu hr. Z. opowiedział o położeniu dawnego jego adjutanta) dał natychmiast autorowi Maryi miejsce w ministeryum spraw wewnętrznych z pensyą 6000 złp. Zaczął Malczeski pełnić obowiązki swego urzędu, lecz trwało to niedługo. Towarzyszka jego (anioł czy szatan), niemogąc znieść kilkogodzinnéj codzień nieobecności kochanka, dręczyła go takiemi skargami, w tak okropne wpadała konwulsye ile razy odchodził z domu do bióra, iż nieszczęśliwy Antoni musiał wypuścić chléb z ręki, aby w nędzy żyć tylko dla niej, i umrzeć!

Za wszystkie płochości młodego życia, za niebieskie słodycze wychylone niegdyś z niejednego kielicha miłości — odpokutował autor Maryi gorzko i ciężko, w tém ostatniem kochaniu. Jakie tam działy się sceny w ubogiem mieszkaniu téj pary, którą łączyła, z jednéj strony konwulsyjna namiętność a z drugiej może tylko znużenie i litość — to pozostało tajemnicą; i może dopiero kiedyś pióro jakiego genijalnego romanso-pisarza polskiego, odgadnie je i odtworzy i wnuki nasze nad niemi płakać będą!

Można przecież znaleść w drugiej pieśni Maryi (którą Malczeski kończył w Warszawie i wydrukował jak wiadomo na kilka miesięcy przed śmiercią) coś jak gdyby odbicie tych ciężkich smutków: np.

Jest trosków, kolców, bolów niemało w tém życiu,
I więcéj niż na jawie płynie łez w ukryciu....
Lub w owéj skardze pacholęcia:
Oh! nie — ja wszystkim obcy śród mojéj ojczyzny
I śmierć mi zostawiła czarne w piersiach blizny —
I świata jadłem gorzkie, zatrute kołacze
To mnie ciężko na sercu i ja sobie płaczę,
....Bo w mojéj zwiędłej twarzy zamieszkała bladość,
Bo w méj zdziczałéj duszy wypleniono radość,
Bo wpływ mego anioła, grób w blasku zobaczy!!
—„To czegóż chcesz pacholę?—„Uciec od rozpaczy!“

O! ileż to razy w owych ostatnich chwilach pokutnego cierpienia, biedny Antoni chciał zapewne uciec od rozpaczy a nie mógł i musiał wychylić kielich goryczy aż do dna!

Smutny był los całéj familii Malczeskiego. Brat jego młodszy będąc konduktorem kwatermistrzowstwa, wyzwał na pojedynek (podobno że o miłosną sprawę) pułkownika rosyjskiego księcia G. — W. Ks. Konstanty dowiedziawszy się o tém, oddał konduktora pod sąd wojenny i zdegradowanego osadził pod *Białego orła*, zkąd miano go odesłać do Zamościa. Młodzieniec uciekł szczęśliwie z więzienia, i nieoparł się aż w Ameryce południowéj, gdzie walcząc w armii Boliwara poległ śmiercią walecznych. Wreszcie siostra ich, poślubiona jenerałowi Kulmann — wczasie swego pobytu w Warszawie, dwa lata temu, siedząc w salonie hrabiny M. P. nastąpiła na porzuconą na dywanie zapałkę, ogień dosiągł sukni, która się tliła powoli i spostrzeżono się dopiero wtenczas, gdy ogień buchnął i ogarnął ją płomieniami. Z odniesionych ran w kilka dni umarła.

K. G.

lorda Panmure i lorda Clarendona, gdyż ostatni rzeczywiście takowe polecenie dał lordowi Stratford. Dokumenta co do pożyczki tureckiéj, mogą być równie Izbie wyższej jak niższéj przedłożone. Konferencya z naczelnikiem Czerkiesów Szamilem nie dotyczy Karsu, lord Stratford pisał bowiem prywatnie do jenerała Wiliams i zawezwał go, aby się wstawił do Szamila o uwolnienie kobiet rosyjskich zabranych w niewolę. Jenerał uczynił to i otrzymał od Szamila odpowiedź, że już przed odebraniem jego listu, kobiety te uwolnione zostały. Prócz tego jedna jeszcze przesłana została korespondencya, ażeby współudział Czerkiesów w wojnie otrzymać; ta jednak nie może być przedłożoną, gdyżby kompromitowała niektóre osoby. Dawać publiczne wykazy sił angielskich lub sprzymierzonych w jakimkolwiek czasie, lub na jakimkolwiek teatrze wojennym, póki jeszcze wojna jest możliwą, byłoby przeciw wszelkim zasadom polityki. Lord Ellenborough wyraził swe zadziwienie, jakim sposobem ministerium spraw zagranicznych doszło do tego, że się zamiast ministerstwa wojny, kwestyami wojennemi zajmuje. Z oświadczenia podsekretarza stanu wynika, że jenerałowi Wiliams nie dostarczono żadnych zapasów, że mu do rozrządzenia nie oddano pieniędzy, że przeto rząd angielski nic nie uczynił, ażeby twierdzę Kars w należyty sposób zaopatrzyć. Ażeby sobie wyrobić pojęcie, co ministrowie dla odsieczy téj twierdzy uczynili, zapytywał on się o siłę wojska, którą sprzymierzeni rozrządzać mogli. Sądzi on, że o liczbie wojska dostateczną powziął wiadomość. „W połowie lipca mówił lord, mieli Turcy 60,000 w Krymie, 50,000 w Bułgaryi, podobno 10,000 w Batum, pomiędzy którymi nie więcéj jak 4,000 było do użycia, prócz tego korpus jenerała Viviana liczący 8,000 i korpus jen. Beatsona 3,000 ludzi. Siły francuskie, angielskie i sardyńskie dochodziły do 100,000. Jeżeli liczba ta jest prawdziwą, to armia taka dobrze uzbrojona i poprowadzona, mogłaby była wszystko zdziałać bez pomocy Turków. Napoleon zdobył Włochy 60-tysiącami ludzi. Wellington na pirenejskim półwyspie nie miał nigdy więcéj jak 60,000 na swoje rozkazy, a Napoleon takąż samą liczbę, kiedy Paryż przeciw 200,000 nieprzyjaciół bronił. Jeżeli rząd angielski pomimo, że w połowie lipca pod Sebastopolem 100,000 wojska stało, nie wysłał odsieczy do Karsu, wiemy jak o jego postępowaniu sądzić mamy.“ Lord Woodhouse odpowiedział, że jenerał Wiliams nigdy nie żądał umocowania do ściągnienia zapasów lub zabezpieczenia wypłaty funduszów. Oszacowanie siły wojska, jak ją hr. Ellenborough podał może być prawdziwe, wątpi on jednak, czyliby sobie z tego wyrobić można zdanie, coby się było stało z częścią téj armii przeznaczonéj na odsiecz Karsu. Przedłożenie korespondencyi prowadzonéj pomiędzy posłem angielskim w Konstantynopolu i rządem tureckim względem jenerała Guyon, który jak hr. Malmesbury powiedział, rodowitym będąc anglikiem, w służbę austryacką wstąpił, w rewolucyi węgierskiéj znakomitą grał rolę i częściowo obwarowaniem Karsu dowodził aż do chwili, gdy go rząd turecki odwołał, została przez lorda Woodhouse odmówionem.

W Izbie niższéj w tymże samym dniu kilkakrotnie interpelowano pierwszego ministra w przedmiocie konferencyj paryskich. P. D'Israeli pragnął dowiedzieć się, czy prawdziwą jest arcyważna wiadomość, że Prusy do udziału w konferencyach zawezwane zostały, że zawezwanie to przyjęły, i że dwaj znakomici dyplomaci, z których jednym jest pierwszy minister pruski, do Paryża udać się mają, ażeby być obecnymi układom. Gdy lord Palmerston na zadane mu przez p. Bowyer zapytanie, czy paryskie konferencye stosunki Włoch w zakres narad swych przyjmują, i czy rząd sardyński o to upraszał, odpowiedzi odmówił, odwołując się na to, że było pierwszem z postanowień konferencyi, aby układy ich tylko przez skutki wiadomemi były; i gdy minister odnosząc się do téj odpowiedzi na interpelacyę D'Israelego oświadczył, że się lęka, iż na to pytanie nie inaczéj jak panu Bowyer będzie mógł odpowiedzieć; prosił p. D'Israeli o pozwolenie, aby następującemi kilku słowy mógł dać objaśnienie: „Rozumie się, że nic przeciw temu zarzucić nie mogę, jeżeli mi szlach. lord odpowiedzi dać nie chce, lecz nie pojmuję jak szanownemu i uczonemu panu Bowyer dana odpowiedź do mnie da się zastósować, który zupełnie o co innego zapytuję. Prosiłbym zatem szlachetnego lorda, ażeby mi raczéj zupełnie odmówił odpowiedzi, jak żeby mi dał taką, która nie ma związku z mojem zapytaniem.“ Potem odpowiedział lord Palmerston: „Proszę szanownego p. D'Israelego o przebaczenie, lecz zapytał mnie, czy członkowie konferencyi zaproszenie Prusom przesłali lub prześlą, aby udział wzięły w układach i czy pierwszy minister pruski do Paryża się uda w celu bycia obecnym konferencyom. Odpowiedziałem, że niemogę mówić o tem co konferencye czynić zamyślają, a rozumie się, że tem mniéj o zamiarach pierwszego ministra pruskiego wiedzieć upoważniony jestem.“— Na zapytanie p. Holland czy rząd uwzględni w razie zawarcia pokoju położenie Tatarów krymskich, którzy się sprzymierzonym okazali przyjaznymi, odpowiedział lord Palmerston: „Jeżeli się wojna kończy w ciągu któréj armie jednego kraju zajmowały terytoryum innego kraju, jest nieuniknionym zwyczajem, że pomiędzy obiema stronami następuje ugoda w celu zapewnienia amnestyi poddanym obu mocarstw, którzy z powodów wynikających z kroków nieprzyjacielskich i zamieszania w kraju skompromitować się mogą, jeżeli przeto teraz pokój przyjdzie do skutku niewątpliwie podobna ugoda pomiędzy prowadzącemi wojnę mocarstwami zawartą zostanie.“ Długa dyskusya sprowadzona została następnie wnioskiem admirała sir Charles Napier względem działań floty baltyckiéj, w ciągu 2ch lat upłynionych. Wniosek mający na celu zamianowanie komitetu dla zbadania owych działań, nieznalazł najprzód poparcia aż w końcu admirał Walcott z głośnym śmiechem oświadczył, że niemoże patrzyć obojętnie na to jak kolegę jego pędzą na pełne i burzliwe morze, i czuje się obowiązanym nieść mu ratunek. Największa część mowców oświadczyła się przeciw Napierowi, nawet sam admirał Walcott który go chciał popierać rzekł, że równie jest godnym nagany jak poprzedni minister marynarki Graham. Zresztą admirał cofnął swój wniosek.

Ameryka.

Donoszą z Bostonu pod d. 27 lutego: W senacie washingtońskim zaproponował jeden z członków jego p. Mason, aby prezydentowi objawiono życzenie dotyczące przedłożenia korespondencyi z rządem W. Brytanii w sprawie werbunków angielskich. Wykazał on że przez lorda Clarendona w Izbie wyższéj w tym przedmiocie uczyniona wzmianka błędne pojęcie daćby mogła ludowi amerykańskiemu o téj rzeczy gdyby i druga strona wysłuchaną nie była. Cass wyrażał się w podobny sposób lecz obszerniéj. Nie wahał on się powiedzieć że nigdy jeszcze nie słyszał wynurzonych zdań któreby równie jak lorda Clarendona z faktami stały w przeciwieństwie. Z sądowéj procedury przeciw angielskim ajentom starał on się dowieść że się rządowi angielskiemu nieuda zrzucić z siebie współwinę. Jeżeli bowiem mieszkańcom Stanów Zjednoczonych dawał na drogę do Kanady pieniądze, a potem ich werbował jest to nieusprawiedliwione naruszenie amerykańskich praw neutralności. Crittenden sądził, że rząd angielski dał wszelkie zadość uczynienie jakiego można było żądać; przyznając swój błąd, dowodząc że był nieumyślny i przyrzekając że się nigdy więcéj nie powtórzy. P. Mason twierdził przeciwnie, że Anglia nic niezrobiła, coby mogło naprawić naruszenie praw amerykańskich. Pan Hamlin zapytywał, czy pan Buchanan (poseł amerykański w Londynie) był zadowolonym z oświadczenia lorda Clarendona. Mason odpowiedział, że nie jest mu znaną cała korespondencya, jeżeli jednak poseł amerykański zadowolony jest z postępowania rządu angielskiego pochodzi to tylko z fałszywego pojęcia rzeczy. Również Crittenden oświadczył iż się zdaje, że p. Buchanan nie wiedział co czyni. Wniosek Masona w końcu przyjętym został. Wczoraj miał Bell z Tenessee mowę w kwestyi środkowo-amerykańskiéj dowodząc, iż nie lęka się wojny póki mężowie stojący przy sterze rządu amerykańskiego i angielskiego prądowi nierozwagi porwać się nie dadzą.

Teatr wojenny.

Podając niedawno krótkie lecz smutne dzieje powstania części ludności tatarskiéj w Krymie, w pierwszych dniach wyprawy sprzymierzonych na ten półwysep, wspomnieliśmy już, że nadzieja bliskiego pokoju, powitana okrzykiem radości we wszystkich prawie stolicach Europy i przez cały świat handlowo-przemysłowy, rzuciła przestrach i rozpacz między tę część krymskich Tatarów, którzy na pierwsze słowne wezwanie Anglo-Francuzów chwycili za oręż i obok nich walczyli przeciwko Rosyi, a dzisiaj porzuceni zostali własnemu losowi. Przestrach ten i rozpacz wzrosły jeszcze gdy tych nieszczęśliwych powstańców krymskich doszły wieści, że według warunków zawierającego się pokoju półwysep taurycki zostanie przy Rosyi, przy obecnych zaś układach nie ma żadnéj o nich wzmianki i o tych chwilowych sprzymierzeńcach zupełnie zapomniano na Zachodzie. Wprawdzie nie wielu pozostało z tych Tatarów, którzy swą sprawę z interesem Zachodu połączyli i stanęli z bronią w ręku obok sprzymierzonych: jedni polegli lub wymarli sypiąc szańce około Eupatoryi, Kadikoj i Kamary; inni zginęli cicho i bez chwały w błotach i śniegach podsebastopolskich, przenosząc lub przewożąc żywność i amunicyą do przekopow oblężniczych w ciągu zimy przeszłorocznéj tak strasznéj dla oblegających; trzeci nakoniec wcieleni w szeregi armii ottomańskiéj rozproszyli się po całém państwie tureckiém, mrą dziś z głodu w bagnach Mingrelii lub marzną maszerując z Trebizondy do Erzerum przez zasypane śniegami góry Anatolii. Dzisiaj zostało zaledwie 30,000 tych Tatarów, licząc w to kobiety i dzieci, którzy złożyli swe losy w ręce sprzymierzonych i zostają pod ich bezpośrednią opieką w Eupatoryi, nad Czarną i w Kerczu. Dzienniki jednak zachodnie nie zapomniały i o téj garstce ludzi, i wspaniałą obmyślają im nagrodę. Jedne podają za warunek pokoju, aby Rosya wydała powszechną dla Tatarów krymskich amnestyę i przebaczyła im to że usłuchali wezwania niektórych dowódzców francuzkich, i chwyciwszy oręż stanęli obok sprzymierzonych; drugie doradzają, aby te 30,000 wyprowadzić z ojczystéj ziemi, przewieźć na wybrzeże Azyi i osadzić w pustych górach Anatolii. Ten ostatni środek uważają za najbardziéj zgodny z celem, z jakim mocarstwa zachodnie rozpoczęły wojnę na Wschodzie, albowiem przez to przeniesienie części ludności tatarskiéj na wygnanie do Anatolii zyska sprawa Turcyi, cywilizacyi i ludzkości: Turcya przez powiększenie ludności, cywilizacya przez lepszą uprawę bezpłodnych dzisiaj pól Anatolii, ludzkość przez danie Tatarom swobody tułaczego życia.

Lecz ci powstańcy tatarscy, nie wiedząc że dzienniki zachodnie już tak gorliwie niemi się zajmują i taką piękną gotują im przyszłość, szlą—jak pisze *Journal de Constantinople* z 6go marca—posły i prośby do sprzymierzonych, błagając aby o nich nie zapomniano, nie opuszczano ich samych, że jeżeli wojska anglo-francuzkie z Krymu wyjdą, i oni wraz z nimi gotowi są opuścić swą rodzinną ziemię. Zapewnie stanie się zadość temu życzeniu Tatarów; wywiozą ich z Krymu i osadzą w Anatolii lub w jakiéj innéj prowincyi państwa tureckiego; bo i cóż więcéj mogą uczynić dla nich dzisiaj państwa zachodnie przy podpisaniu traktatu pokoju w teraźniejszych okolicznościach, przecież sama Wielka Brytania, zważając na ogólną chęć pokoju podpisuje ten traktat, warując sobie tylko w Krymie szanowanie mogił i smętarzy gdzie leżą całe pułki żołnierzy angielskich. Może zresztą ten warunek rozciągnięty zostanie do grobów tatarskich. Lecz Tatarzy nie dopominają się o to, widzieli bowiem, że Rosya szanowała mogiły bakczyserajskie, chociaż ją do tego żaden traktat nie obowięzywał.

Szczegółowe wiadomości z krymskiego teatru wojennego przez Konstantynopol są z 1go marca. Korespondenci do *Daily-News* powtarzają doniesienia o pierwszych wypadkach po dojściu rozkazu zawieszenia broni, któreśmy wczoraj podali zamieszczając listy korespondenta *Timesa*. Rozkaz ten otrzymano w obozie sprzymierzonych 28go lutego, jak to pisaliśmy. Naprzód uwiadomieni zostali o tém Anglo-Francuzi przez Rosyan, którzy posłali parlamentarza z zapytaniem, czy wodzowie sprzymierzeni odebrali już polecenia wstrzymania kroków nieprzyjacielskich. To pierwsze parlamentowanie odbyło się na wodach zatoki sebastopolskiéj. Następnie 29go o 10téj rano zgromadzili się pełnomocnicy obu stron dla zawarcia zawieszenia broni. Gdy jednak prócz rozkazu armistycyum, żaden wódz nieotrzymał bliższych poleceń, postanowiono czekać na szczegółowe instrukcye, a témczasem ograniczyć się na wstrzymaniu kroków nieprzyjacielskich. W skutku tego wyznaczono neutralny pas między stanowiskami nieprzyjacielskich armij, i zatknięto parlamentarskie chorągwie między przedniemi strażami obu wojsk. Z resztą rzeczy zostają tymczasowo w dawnym stanie; żołnierzom i oficerom jednéj armii niewolno jest wchodzić na terytoryum drugiéj; wyciągnięto w oznaczonéj odległości łańcuchy widet, aby przeszkodzić wszelkiemu naruszeniu granic wojennych. Północne warownie zaprzestały strzelać, chorągwie parlamentarskie powiewają na całéj linii od Sebastopola do ostatnich kończyn doliny bajdarskiéj, lecz służba i ostrożności na przednich strażach z równą przestrzegane są pilnością.

Mimotego ogłoszenie zawieszenia broni uczyniło znaczne wrażenie; wielu ma nadzieję, że terytoryum neutralne rozszerzone wkrótce zostanie, zawiążą się bliższe stosunki z armią nieprzyjacielską, i otrzymanie urlopów będzie łatwiejszem. Wielu oficerów sprzymierzonych życzy sobie gorąco urlopu, aby czynić wycieczki w głąb Turcyi i odbyć pielgrzymkę do Jerozolimy. Kilkunastu oficerów angielskich otrzymało już nawet pozwolenie jechania do Jerozolimy i przepędzenia tam Wielkiejnocy; francuzcy oficerowie podali również prośby o urlop w tym celu.

W szpitalach polowych francuzkich znajduje się jeszcze wiele chorych, chociaż codzień przewożą ich do Konstantynopola. Wojsko cierpi wiele od zimna i ostrych wiatrów północnych.

Wiadomości z Kerczu sięgają do 27 z. m. oczekiwano tam nadejścia rozkazu zawieszenia broni; jak tylko rozkaz ten przybędzie, jenerał Vivian weźmie urlop z powodu słabości i odpłynie do Konstantynopola, a dowództwo nad kontyngensem angielsko-tureckim obejmie jenerał Mitchel. Stan zdrowia tego korpusu jest dosyć zadawalniający. Oficerowie tyle już nauczyli się po turecku, iż mogą rozmówić się z żołnierzami.— W Eupatoryi wiadomość o zawieszeniu broni zrobiła wielkie i smutne na Tatarów wrażenie.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— Pełnomocnicy na konferencye paryskie: IX. *Ali pasza.* Mehemet Emin Ali pasza, wielki wezyr Sułtana, ozdobiony orderem Medżidżie 1éj klasy i znakiem zasługi. Urodził się w Stambule 1815 r. z ubogich rodziców; licząc lat 18 wszedł do służby publicznéj powołany przez Reszyda paszę jako dobry stylista turecki i arabski; niedługo potem towarzyszył swojemu mecenasowi jako przydzielony do jego boku w poselstwach do Paryża i Londynu, i młody bardzo jeszcze, bo 22 lat liczący, już otrzymał tytuł radzcy legacyi. Lecz Turcya potrzebowała wtedy ludzi mających jakąkolwiek ogładę europejską, i kto mógł ją nabyć, ten szybko przebiegał pierwsze godności. W roku 1840 Ali zamianowany został pierwszym tłumaczem W. Porty, a w kilka miesięcy potem podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych pod Reszydem. Otrzymawszy godność effendego wysłany został w r 1843 do Londynu jako poseł i miał tam trudne stanowisko, albowiem podczas jego pobytu zaszły nieporozumienia o pretensye poddanych angielskich do rządu Trypolitańskiego. Za powrotem Reszyda paszy do gabinetu ku końcowi 1845 r. Ali effendi wezwany został na nowo z Londynu i wrócił na posadę podsekretarza stanu, a skoro Reszyd podniesiony został na godność w. wezyra, Ali effendi objął tekę spraw zagranicznych. W r. 1848 Ali otrzymał godność paszy. Z upadkiem Reszyda musiał się i on usunąć i wrócił w roku 1852 do władzy już jako wielki wezyr, lubo wówczas na krótko. Przeniesiony na gubernatorstwo do Smyrny, właśnie znajdował się tam w r. 1853 w czasie zajścia o Kostę w skutku czego odwołany, wszedł potem do ministerstwa sprawiedliwości. W roku następnym Ali pasza został przełożonym komisyi ustawodawczéj, zajmującéj się projektem do reform. W r. 1854 za powrotem Reszyda do wezyratu, wrócił i Ali pasza do swojéj teki spraw zagranicznych i jako taki zasiadał w r. 1855 na konferencyach wiedeńskich. W lecie tegoż roku zastąpił Reszyda w wezyracie. Jako prezydent rady tanzymatu, wydał on ów hattihumajum ogłoszony 18go lutego b. r., który jest najważniejszym aktem, jaki kiedykolwiek wydany został na Wschodzie.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 20go marca.*— Metaliki 5-procent. 86. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. $76\frac{5}{8}$. Metaliki 4-proc. 66. — Metaliki 5-proc. z r. 1853 $74\frac{7}{8}$. Metaliki 5-proc. z r. 1842 —. — $2\frac{1}{2}$-proc. $84\frac{7}{12}$. — 1-proc. $19\frac{1}{2}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narod. 5-proc. $86\frac{3}{16}$. — dto $4\frac{1}{2}$-proc. 7[illegible]$\frac{7}{8}$.— dto z r. 1850 4-proc. $66\frac{1}{2}$.— Augsburg $101\frac{3}{4}$.— Londyn złr. 10 kr. 5. — Paryż $120\frac{1}{4}$. — Akcye Bankowe 1082. — Akcye kolei żel północ. — — Ferdyn. —.— Pożyczka z r. 1851 lit. A. —. — B. —. — Ost-Donau Dampfschif. —.

Kurs krakowski z dn. 20go marca. Bankn. austr. ż. 110, płacą $109\frac{1}{2}$. — Pruski kurant żąd. $108\frac{1}{4}$, płacą $107\frac{1}{2}$. — Ruble sr. nowe żąd. 104, pł. 103. — Cwancygiery nowe żąd. 113 płacą 112. — Cwancyg. stare ż. 113, pł. 112. — Imperyały ż. $35\frac{2}{3}$. 36, pł. $35\frac{1}{2}$.— Dukaty austr. holend. ż. $20\frac{3}{4}$, płacą 20. — 20-franki żądają $35\frac{1}{2}$, pł. 35. — Listy zast. polskie z kuponami żąd. $100\frac{1}{2}$, pł. $99\frac{3}{4}$. — Listy zast. galic. z kuponam, ż. $88\frac{1}{2}$, pł. 88. — Listy Indemn. z kupon. żąd. $77\frac{3}{4}$, płacą $77\frac{1}{4}$.

Przegląd polityczny.

Wiedeń 19 marca.

ꙍ Wiadomości z Paryża są ciągle za bliskim pokoem. Dziś na giełdzie krążyła wiadomość, że Cesarz Napoleon wynurzył to zapewnienie deputacyom Senatu i ciała prawodawczego. Papiery tutejsze poszły w górę, i akcye kredytu które z rana spadły były do 331 podniosły się spiesznie do wczorajszéj ceny. Zdaje się, że *Monitor* przyspieszy rozstrzygnienie wielkiéj kwestyi, która tak silnie porusza interesami. Czy Prusy przypuszczone do konferencyj będą mogły, jakby chciał *Zeit*, rozpocząć dyskusyę nad wszystkiem co się w dziewięciu poprzednich zrobiło konferencyach, wątpić się godzi. Podobniejszem jest do prawdy, że gotową rzecz podpiszą.

Depesze telegraficzne.

Paryż 19 marca. Dzisiejszy *Monitor* pisze: Przyjęcie w Tuilleryach miało wczoraj miejsce. Cesarz rzekł do członków konferencyj: „Szczęśliwy jestem, że Opatrzność zesłała mi syna w chwili, kiedy zjawia się dla Europy era powszechnego pojednania. Wychowywać go tak będę, aby wszczepić w niego uczucie, iż ludy niepowinny być samolubami i że spokojność Europy zawisła od pomyślności każdego narodu“. Hrabiemu Morny mówiącemu w imieniu ciała prawodawczego odpowiedział Cesarz, iż spodziewa się, że Opatrzność chronić będzie syna jego od takiego losu jaki spotkał wszystkich książąt którzy się w Tuilleryach rodzili, ta Opatrzność, która przywróciła wszystko to co zniweczyła; a ponieważ łask jej nie będzie nadużywał, ponieważ zajmować się jedynie będzie interesami ludu, szczęście pozostanie wiernem rodowi jego. Dziecię to, w kolebce już uświęcające pokój, pobłogosławione przez Papieża, powitane okrzykami, godném będzie swojego przeznaczenia. Randon, Bosquet i Canrobert zamianowani zostali przez dekreta cesarskie marszałkami. Fould i Hamelin otrzymali wielką wstęgę legii honorowéj. Wczoraj Cesarz przyjmował bar. Manteuffla. Cesarzowa i syn cesarski są w pożądaném zdrowiu.

Kopenhaga 18 marca. Dziesięciu członków ze stanu rycerskiego w Holsztynie przedstawiło wniosek (mowa tu zapewne o 10ciu reprezentantach holsztyńskich na zgromadzeniu rady państwa P.R.Cz.), ażeby rada państwa zawezwała Króla, by konstytucyą państwa (ogólną) i prawo wyborcze przedstawić do opinii Stanom holsztyńskim, a propozycye zmian, gdyby takowe uczyniono, przedłożyć dopiero radzie państwa.

Konstantynopol 10 marca. Giełda nieco uspokoiła się; drożyzna wszystkich potrzeb życia wzmaga się; mięso kosztuje oko aż do 30 piastrów. Odkąd pozwolono wywozić zboże z portów Tessalii i Azyi Mniejszéj, ceny jego również poskoczyły. Larchey udaje się do Paryża, a Pariset obejmuje komendę placu w Konstantynopolu. Wczoraj 1,000 jeńców rosyjskich na wyspach książęcych uwolniono bez wymiany, dziś 700 odpływa do Odessy. Z Krymu nadchodzą skargi na wielką śmiertelność i choroby panujące między Francuzami. Wielki brak lekarzy i urzędników zaopatrzenia czuć się tam daje. W Mikołajewie wciąż jeszcze pracują około umocnień. Jenerał Lüders powołał wszystkich oficerów rosyjskich bawiących za urlopem w Odesie, aby wracali. Wszystkie stanowiska wojskowe rosyjskie zaopatrzone będą w żywność na trzy miesiące.

Konstantynopol 13 marca. Omer pasza przybył tu za urlopem z wielu oficerami swojego sztabu. *Journal de Constantinople* nadmienia, że urlop udzielony został serdarowi przez wzgląd na stan zdrowia jego. Stan zdrowia wojska francuzkiego polepsza się. Przybyła tu deputacya z Jass z prośbą do Sułtana. Według doniesień z Krymu, wysadzono w powietrze budynki murowane w Korabelnai.

Sprostowanie. W Kronice wczorajszéj w ustępie drugim wierszu 2gim, zamiast „przy *sądzie* krajowym“, czytaj „przy *rządzie* krajowym“.

Przyjechali od 19 do 20 marca.

HOTEL DREZDEŃSKI. Emil Wilde Dr. z Warszawy. Teofil Wężyk ob., Wincenty Wróblewski ob. z Polski. Oswald Artwiński ob. z Tarnowa. Wincenty hr. Bobrowski z Jasła. Trzeciecki Franciszek z Gorai.

HOTEL ROSYJSKI. Kawaler Antoni Cikowski wł. dóbr z żoną z Paryża. Wiktor Zbyszewski adwokat z Rzeszowa.

KOLEJ ŻELAZNA
codziennie

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy { o godzinie 12tej min. 35 po połud. / o godzinie 10tej min. 35 w nocy.

Do Oświęcima { o godzinie 4tej min. 35 z rana. / o godzinie 2éj min. 40 po połud.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy { o godzinie 3éj min. 20 z rana. / o godzinie 1éj min. 40 po południu.

Z Oświęcima { o godzinie 11téj min. 25 przed połud. / o godzinie 9téj min. 15 wieczorem.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.
CENY ZBOŻA
na Targowicy publicznéj w Krakowie w trzech gatunkach praktykowane.

Wyszczególnienie produktów	I. Gatunku od zr	od kr.	do zr	do kr.	II. Gatunku od zr	od kr.	do zr	do kr.	III. Gatunku od zr	od kr.	do zr	do kr.
korzec pszenicy zim.	—	—	15	—	14	—	14	30	—	—	13	30
„ „ jaréj	—	—	16	30	—	—	16	—	—	—	—	—
„ żyta gal posl.	—	—	11	30	—	—	11	—	10	15	10	37½
„ jęczm. tutejs	—	—	8	—	—	—	7	30	—	—	—	—
„ owsa	—	—	5	15	—	—	4	55	4	15	4	30
„ grochu . . .	—	—	10	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ jagieł	—	—	14	—	—	—	13	—	—	—	12	37½
„ tatarki tutejs.	—	—	10	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ konicz. czer.	—	—	55	—	—	—	53	—	—	—	52	—
„ konicz. białéj	—	—	66	—	—	—	60	—	—	—	58	—
„ prosa	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ rzepaku zim.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ rzepaku let.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ ziemniaków	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
cet. siana wagi krak.	—	—	—	48	—	—	—	39	—	30	—	36
„ słomy „	—	—	—	39	—	—	—	30	—	—	—	—
spirytusu gar. z opł. na 90% Tralessa	—	—	3	15	—	—	2	45	—	—	—	—
okowity gar. z opł na 80% Tralessa	—	—	2	7½	—	—	1	52½	—	—	—	—
szumówki gar z opł. na 52% Tralessa	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—
drożdży w. z p. mar.	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—
drożdży w. z p. dub.	—	—	1	45	—	—	—	—	—	—	—	—
masła czystego gar.	—	—	4	—	—	—	3	45	—	—	—	—
jaj kurzych kopa .	—	—	1	15	—	—	—	—	—	—	—	—
1 sztuka indora	—	—	6	—	—	—	5	—	—	—	4	—
indyk popraw. 1 szt	—	—	3	—	—	—	2	45	—	—	2	—
gęś popraw. 1 szt.	—	—	2	30	—	—	2	—	1	15	1	30
kapłon popr. 1 szt.	—	—	1	15	—	—	1	—	—	—	—	—
kaczka popr. 1 szt.	—	—	—	36	—	—	—	30	—	—	—	—
zając	—	—	1	30	—	—	1	15	—	—	1	—
funt powideł . . .	—	—	—	12	—	—	—	10	—	—	—	—
grzybów susz. funt	—	—	—	45	—	—	—	30	—	—	—	—

Z Magistratu miasta Krakowa d. 18 marca 1856.
Radca i Referent Strzelecki.

Delegowani obywatele: *Karol Derpowski.* *Andrzéj Dutkiewicz.*
Komissarz targowy *Wesper.*

URZĘDOWE.

(563) **Obwieszczenie.** (2-3)

[N. 969] Krakowski c. k. Sąd krajowy na wezwanie Magistratu Krakowskiego względami publicznemi spowodowaną sprzedaż publiczną należącego do Salomona Herbst i współwłaścicieli, na Kazimierzu pod N. 117 G. X. w pobliżu ulicy Kirchof znajdującego się pustego placu, w dniu 21 marca 1856 o godzinie 10 zrana w miejscu swego urzędowania pod następującemi przedsięweźmie warunkami:

1. Sprzedaż placu nastąpi ryczałtowo, tak jak tenże w akcie szacunkowym jest opisany, bez ręczenia za jego objętość lub przyjmowania jakiejkolwiek ewikcyi.

2. Cenę wywołania stanowić będzie sądownie w dniu 29 maja 1854 wyśledzona cena szacunkowa 30 złr. m. k.

3. Gdyby w terminie licytacyjnym cena szacunkowa ofiarowaną nie była, sprzedaż i niżéj takowéj nastąpi.

4. Każden chęć kupienia mający obowiązanym będzie piątą część ceny szacunkowéj tojest kwotę 6 złr. jako vadium w gotowiźnie do rąk komissyi licytacyjnéj złożyć, które w cenę kupna wliczone reszcie zaś licytantów zwróconem zostanie.

5. Najwięcéj ofiarującego obowiązkiem będzie, resztę ceny kupna w 30 dniach po doręczeniu uchwały akt licytacyjny zatwierdzającéj do depozytu tutejszo-sądowego złożyć, poczem kupicielowi jego kosztem, dekret własności wydanym, on za właściciela kupionego placu zaintabulowanym będzie.

6. Kupiciel od dnia doręczenia dekretu własności winien będzie przywiązane do owego placu podatki rządowe i inne obowiązki, własnym uiszczać kosztem.

7. Równie obowiązanym będzie kupiciel ów pusty plac w przeciągu lat dwóch po doręczeniu dekretu własności zabudować, mianowicie nowy na takowym postawić budynek.

8. Opłaty patentem z 9go lutego 1850 przepisane, kupiciel ma ponosić.

9. Gdyby kupiciel powyższych warunków nie dopełnił, natenczas na jego jako wiarołomnego koszt i bezpieczeństwo powtórna owego placu pustego nastąpi sprzedaż, zaś wiarołomny kupiciel za całą wynikłą z wiarołomności jego szkodę złożoném vadium i majątkiem swym będzie odpowiedzialnym.

10. Wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy w registraturze sądowéj widzieć i odpisać można.

Kundmachung.

Vom Krakauer k. k. Landesgerichte wird über Ansuchen des Magistrats in Krakau die aus öffentlichen Rücksichten nothwendige öffentliche Veräusserung des dem Salamon Herbst und dessen Miteigenthümern gehörigen sub N. 117 G X. am Kasimir unweit der Gasse Kirchoff gelegenen öden Platzes am 21 März 1856 um 10 Uhr Vormittags im Amtslokale unter nachstehenden Bedingungen vorgenommen werden.

a) Der Verkauf dieses öden Platzes geschieht in Pausch und Bogen, so wie er in dem gerichtlichen Schätzungsakte beschrieben ist, ohne dass fürs Ausmass gehaftet oder irgend eine Gewährleistung übernommen wird.

b) Der Ausrufspreis ist der unterm 29. Mai 1854 gerichtlich ermittelte Schätzungswerth pr. 30 fl. CM.

c) Sollte bei der Feilbiethungstagfahrt der Schätzungswerth nicht angebothen werden, so wird der öde Platz bei derselben Tagfahrt auch unter dem Schätzungswerthe feilgebothen werden.

d) Jeder Kauflustige ist verpflichtet, den fünften Theil des Schätzungswerthes d. i. 6 fl. CM. als Vadium im Baaren zu Händen der Feilbiethungs Commission zu erlegen, welches in den Kaufpreis eingerechnet, den übrigen Meistbiethenden aber wird rückgestellt werden.

e) Der Meistbiether ist verpflichtet den Restbetrag des Kaufschillings binnen 30. Tagen, vom Tage der Zustellung des den Feilbiethungsakt zu Gericht annehmenden Bescheides bei dem hiergerichtlichen Depositenamte zu erlegen, worauf ihm das Eigenthumsdekret auf seine Kosten ertheilt und er als Eigenthümer des gekauften öden Platzes intabulirt werden wird.

f) Vom Tage der Zustellung des Eigenthumsdekretes an den Meistbiether ist derselbe verpflichtet, die auf diesem Grunde haftenden landesfürstlichen Steuern und sonstige mit dem Besitze desselben verbundene Leistungen aus Eigenem zu entrichten.

g) Der Meistbiether ist auch verpflichtet diesen öden Platz binnen 2 Jahren vom Tage des ihm zugestellten Eigenthumsdekrets zu verbauen d. i. ein neues Gebäude auf demselben aufzubauen.

h) Die gemäss dem Gesetze vom 9. Februar 1850 entfallenden Übertragungsgebühr hat der Meistbiether aus Eigenem zu entrichten.

i) Wurde der Meistbiether den obigen Bedingungen nicht nachkommen, so wird er für kontraktberüchig erklärt, und würde auf dessen Gefahr und Kosten die Relizitation dieses öden Platzes vorgenommen und der vertragsbrüchige Käufer für alten hieraus entstandenen Schaden nicht nur mit dem erlegten Angelde, sondern mit seinem sonstigen Vermögen für verantwortlich erklärt werden.

k) Der Tabularextrakt und der Schätzungsakt kann in der hiergerichtl. Registratur eingesehen oder in Abschrift behoben werden.

Wsetecka. Rzyszek. Summerss.

Aus dem Rathe des k. k. Landesgerichtes
Krakau am 13. Februar 1856.
(563-2-3) *Darski.*

Kundmachung.

[Z. 487.] Zum Bau der Staatseisenbahn von Dembica über Rzeszów, Jaroslau nach Przemyśl, wird ein bedeutendes Quantum an Arbeits-Requisitten und Schnittmaterialien benöthiget.

Es werden hiemit alle Fabrikanten, Handels- und Geschäftsleute, die sich an der Lieferung der unten angeführten Gegenstände betheiligen wollen, aufgefordert, ihre versiegelten Offerte längstens bis 30. März l. J. bei der k. k. Bauleitung der östlichen Staatsbahn zu Krakau einzubringen, und darin zu erklären, binnen welcher Zeit ein gewisses Quantum der benannten Arbeitsrequisitten und Materialien, um welchen Preis, und auf welche von den Stationen Rzeszów, Łancut, Przeworsk, Jaroslau und Przemyśl dieselben abgeliefert werden wollen.

Beschreibung der Arbeitsrequisiten.

1) Die Schubkarren circa 10,000 Stück von gespaltenen Buchenholz starker Gattung, die Seitentheile 5 Fuss lang, der Kasten im Lichten 22 Zoll lang, 17 Zoll breit und 9 Zoll hoch, mit 11—12 Zoll hohen Vor- und Rückentheilen, dann mit 15" im Durchmesser haltenden Radeln; beschlagen mit 5 eisernen Bändern, stärkerer Gattung, wovon 3 die Seitentheile und den Boden umfassen, und die zwei andern über der Vor- und Rückwand liegen und selbe mit den beiden Seitentheilen verbinden, mit starken 4" langen Zapfen und starken Zapfenlager nebst 4 Ringen und starken Radreif.

2) Die eisernen Stichschafeln circa 5000 Stück müssen von guten Eisen, mit starker Rippe und festen Öhren, 4 Stück auf Ein Bund gerechnet, wenigstens 8 Pfund schwer sein.

3) Landesübliche beschuhte Stichschaufeln circa 5000 Stück, in der Gesammthöhe 3', 3" wiener Mass hoch sammt Blech, Scheibe und Stiel.

4) Doppelkrampen mit Spitz und Haue circa 2000 Stück müssen bis 5½ Pfund wiener Gewicht schwer, von guten Eisen und gut gestählt sein.

5) Einfache Breithauen circa 1000 Stück von derselben Beschaffenheit und bis 4 Pfund wiener Gewicht schwer sein.

6) Circa 6000 Stück 2" starke 10—12" breite und 15—18" Fuss lange Pfosten mit der Angabe ob von Kiefer-, Tannen oder Fichtenholz.

7) Circa 6000 Stück 1" starke 10 bis 12" breite und 18' Fuss lange weiche Bretter von Tannen- oder Fichtenholz.

8) Circa 6000 Stück ½" starke 10 bis 12" breite 10 bis 20 Fuss lange Bretter von Tannen- oder Fichtenholz.

9) Krampenstiele von harten und Schaufelstiele vom weichen Holz, erstere 3', letztere 4' lang.

Für Schaufeln und Krampeneisen soll der Name des Fabriksortes angegeben werden.

Offerte über Arbeits-Requisitten und Materialien die den oben angeführten Eigenschaften nur theilweise entsprechen, werden im geeigneten Falle ebenfalls in die Concurenz aufgenommen. — Von der k. k. Bauleitung.

Krakau am 17. März 1856.

Ogłoszenie.

Do budowy kolei żelaznéj rządowéj z Dembicy na Rzeszów, Jarosław do Przemyśla, potrzebną będzie znaczna ilość narzędzi roboczych i materyałów budowniczych obrobionych.

Wzywa się więc niniejszém wszystkich fabrykantów i wszystkich interessowanych, którzyby w dostawie niżéj wyszczególnionych przedmiotów udział wziąść chcieli, ażeby swe opieczętowane deklaracye najdaléj po dzień 30 marca r. b. w c. k. naczelnictwie budowy kolei żelaznéj rządowéj wschodniej w Krakowie złożyli; — w których się oświadczyć mają: w jakim przeciągu czasu pewną ilość wymienionych narzędzi roboczych i materyałów budowniczych, po jakiéj cenie i na która ze stacyj: Rzeszowa, Łancuta, Przeworska, Jarosławia i Przemyśla dostarczyćby zechcieli.

Opis narzędzi roboczych.

1) Taczek około 10,000 sztuk, z łupanego drzewa bukowego, mocnego kształtu, mają mieć: boki 5 stóp wied. długości, skrzynię w świetle długą 22 cale, szeroką 17 cali, głęboką 9 cali, ze ściankami 11—12 cali wysokości, następnie kółka 15 cali średnicy, okucie pięcią pasami żelaznemi mocniejszego rodzaju, z których 3 boki i dno a 2 inne przednią i tylnią ścianę z oboma bokami wiążą, 2 mocne 4ro-calowe czopy i mocne panewki, oraz 4 obrączki i mocną rafę.

2) Łopat żelaznych sztychowych (kończatych) około 5000 sztuk. Powinny być z dobrego żelaza, z mocnym grzbietem i mocnem uchem, rachując 4 na jednę paczkę, takowa ma ważyć najmniéj 8 funtów wied.

3) Łopat zwyczajnych okutych około 5000 sztuk, w całéj wysokości 3 stopy 3 cale wiedeńskiéj miary długich, wraz z blachą, tarczą i trzonem.

4) Kilofów podwójnych szpiczasto-płaskich około 2000 sztuk, wagi 5½ funta wied., z dobrego żelaza i dobrze stalonych.

5) Kilofów pojedyńczych płaskich około 1000 sztuk tego samego gatunku i do 4 funtów wied. wagi.

6) Do 6000 sztuk dylów, grubych 2 cale, szerokich 10—12 cali i 15—18 stóp długich, wyszczególniając czy z drzewa sosnowego, jodłowego lub świerkowego.

7) Do 6000 sztuk desek jodłowych lub świerkowych, grubych na 1 cal, szerokich 10—12 cali, a długich 18 stóp.

8) Do 6000 sztuk desek jodłowych lub świerkowych na ½ cala grubych, 10—12 cali szerokich i od 10 do 20 stóp długich.

9) Trzonów do kilofów z twardego drzewa i trzonów do łopat żelaznych z miękkiego drzewa, pierwszych 3 stóp, ostatnich 4 stóp długich.

Ma być wymieniona fabryka z któréj żelazo do łopat i kilofów pochodzi.

Deklaracye na narzędzia robocze i materyały budownicze, któreby wyżéj wymienionym własnościom tylko częściowo odpowiadały, będą w razie dogodnym również przyjęte.

Z c. k. Naczelnictwa budowy kolei żel. rząd. wschodniéj.
Kraków 17 marca 1856. (600-2-3)

[N. 943] **Ediktal-Vorladung** (532--3)

Die nachstehenden vom Hause illegal abwesenden militärpflichtigen Individuen — und zwar:

Vom Orte	H.-Nr.	Vor- und Zunamen	G. Jahr
Stadt Łancut	21	Josef Feldstein	1835
—	74	Hersch Gottdank	—
—	128	Jacob Harrzopf	—
—	20	Lippe Sternlicht	1834
—	21	David Feldstein	—
—	33	Israel Knobel	—
—	76	Chaim Langer	—
—	109	Leib Oster	—
—	14	Chaim Fall	1833
—	76	Berl Langer	1832
—	128	Leib Harrzopf	—
Markt Żołynia	37	Israel Scheinberg	1835
Dorf Żołynia	486	Paul Kochmański	—
—	96	Andreas Ziaja	1834
—	106	Josef Pietraszek	—
—	121	Johann Krzyżak	—
—	433	Alexander Bzdek	—
—	524	Johann Guzy	—
—	573	Josef Hołosiński	—
—	234	Simon Kochmann	—
Markt Żołynia	4	Josef Glanzer	—
—	6	Herz Schönberg	—
—	8	Samuel Schipper	—
—	59	Hersch Buchen	—
—	65	Abé Kösten	—
Dorf Żołynia	96	Anton Ziaja	1833
—	196	Valentin Slimak	—
—	486	Vinzenz Kochmański	—
—	560	Andreas Fleszar	—
—	312	Johann Kochman	1832
—	363	Thomas Machalski	—
—	427	Martin Swirk	—
Markt Żołynia	113	Jacob Dec	1831
—	134	Johann Opałka	1830
Dorf Żołynia	524	Nikolaus Guzy	1832
Markt Żołynia	13	Itzig Fast	—
Brzuza stadnicka	65	Josef Hiebel	1835
—	10	Johann Mączka	—
—	42	Johan Narog	1834
—	228	Johann Moras	—
—	213	Johann Lorenz	1833
Białobrzegi	273	Martin Wierzbiński	—
Dembina	13	Anton Dulemba	—
Gluchów	110	Karl Piekarz	—
Krzemienica	3	Josef Pusz	1834
—	55	Michael Gałązka	—
—	136	Lorenz Nycz	—
—	71	Martin Nycz	1833
Kosina	14	Michael Hanusz	1834
—	191	Sebastian Hawro	1835
—	141	Josef Mroczka	1834
—	151	Johann Tunia	1833
Medynia	118	Alexander Czibeński	1835
—	134	Johann Binduga	1833
Rakszawa	15	Sebastian Babiarz	1835
—	102	Anton Fleszar	—
—	296	Andreas Balawender	—
—	118	Johann Biały	1834
—	272	Johann Janusz	1832
—	15	Mathias Babiarz	1831
Sonina	137	Adalbert Wilk	1835
—	26	Michael Czajkowski	1832
—	98	Sebastian Murdzia	1833
Strażów	14	Albin Peszko	1834
Smolczyny	82	Mathias Pawel	1832
Zmysłówka	49	Johann Przeszłowski	1834

werden aufgefordert, binnen drei Wochen in ihre Heimath zurüchzukehren, widrigens sie, als Rekrutirungspflichtige angesehen, und nach dem a. h. Patente vom 24. März 1832 behandelt werden würden.

Vom k. k. Bezirksamte.
Łancut am 8. März 1856.

Konkurs-Ausschreibung.

Das k. k. Ministerium der Justiz hat im Einvernehmen mit den Ministerien des Inneren und der Finanzen mit hohen Erlasse vom 5 Februar 1856 Z. 2077 bewilliget dass das Personale der 10 siebenbürgischen Gerichtshöfe erster Instanz mit je 5, daher zusammen mit 50 provisorischen Gerichtsadjunkten in der Gehaltsstufe jährlicher 500 fl. C. M. vermehrt werde. Dieselben werden ausschliesslich zur Dienstleistung im Justizfache bei den Beziksämtern in Siebenbürgen und vor Allem zur Ausarbeitung der rückständigen Verlassenschaften verwendet werden.

Sie haben so lange sie provisorisch sind, auf die Vorrückung in die höhere Gehalts-Kathegorie ebensowenig einen Anspruch als auf Diäten oder Diätenpauschalien während ihrer desfalligen Verwendung, werden jedoch bei Erledigung sistemisirter Adjunktenstellen nach Verdienst berücksichtigt werden.

Bewerber um obige Stellen haben ihre belegten Gesuche unter Nachweisung des Alters, Standes, Religionsbekentnisses, Sprachkentnisse, der zurückgelegten Rechtsstudien und allfällig abgelegten theoretischen und praktichen Staatsprüfungen, ferner unter Angabe allfälliger Verwandschafts oder Schwägerschaftsverhältnisse mit hierländigen l. f. Beamten durch ihre vergesetzten Behörden, oder falls sie nicht in l. f. Diensten stehen sollten durch die vorgesetzte politische Behörde bienen 4. Wochen vom Tage der dritten Einschaltung dieses Edictes in das Amtsblat der Wiener Zeitung an das Praesidium des siebenbürgischen Oberlandesgerichts einzubringen.

Da durch die Besetzung der oben erwähnten Stellen mehrere Auskultantenstellen mit dem Adjutum jährlichen 300 fl. in Erledigung kommen dürften, so haben diejenigen, welche ihre Bewerbung auf diese Stellen ausdehnen wollen, ihre diessfälligen gehörig belegten Kompetentzgesuche auch hierauf zu richten.

Vom Praesidium des siebenbürg. k. k. Oberlandesgerichtes.
Hermannstadt am 14. Februar 1856. (521--3)

(486) **Edictal-Vorladung.** (2-3)

Vom k. k. Bezirksamte Kolbuszow Tarnower Kreises werden die unbefugt abwesenden Militärpflichtigen und zwar:

Aus Świrczów:
Maier Birnfeld . . . HNr. 31
Schulim Klimont . . — 24
Nathanel Zankermann — 43
Leib Scher v. Schneider — 163
Hersch Hänig . . . — 15

Aus Mechowiec:
Leib Allweis . . . . — 63
Moses Allweis . . . — 41

Aus Damatkow:
Hiwe Blatt . . . . — 11

Aus Jagodnik:
Jossel Blitzer . . . — 40

Aus Bukowiec:
Isaak Schwanenfeld — 2

Aus Przedbórz:
Adalbert Swietek . . — 37
Stanislaus Pastuszny — —

Aus Huta:
Thomas Dziuba . . . — 13
Thomas Sitko . . . — 19
Vincenz Hlimek . . — 24

Aus Hadykówka:
Valentin Rząsa . . . — 21
Casimir Wojtowicz . — 55

Aus Jagodnik:
Anton Lubacz . . . — 24
Jakob Stec . . . . — 10

Aus Trzęsowka:
Anton Gacek . . . . — 48
Vincenz Lubacz . . — 39
Johann Marzec . . . — 60
Lukas Magda . . . — 93
Joachim Kotula . . . — 105

Aus Kolbuszowa dolna:
Michael Skowroński — 25
Franz Rola . . . . — 75

Aus Hucisko:
Paul Sierak . . . . — 1
Anastazy Bezak . . — 4
Simon Rutkowicz . . — 7
Gregor Wiktor . . . — 24
Klemens Waronek . — 38

Aus Dobrynin:
Paul Bogdan . . . . — 52

Aus Brzezówka:
Vincenz Micek . . . — 9

Aus Rzochów:
Vincenz Gurniak . . — 96

Aus Leszcze:
Casimir Skowroński — 19

Aus Białybór:
Jakob Guziorek . . . — 22

Aus Cmolas:
Jakob Kasza . . . . — 236
Jakob Wrzask . . . — 261
Simon Wojciechowski — 29
Lukas Tadach . . . — 217

Aus Poremby:
Ambros Dluzeń . . . HNr. 44

Aus Kolbuszow:
Casimir Antosz . . — 95
Andreas Dziedzic . . — 132

Aus Cierpisz:
Johann Kowalski . . — 35

Aus Czarna:
Thomas Ferreth . . — 13
Gabriel Rasiewicz . . — 55

Aus Blizna:
Michael Miodona . . — 7

Aus Niwiska:
Ludwik Sadowski . — 23
Felix Gawryś . . . — 29
Ignatz Stryczek . . — 52
Franz Stryczek . . — —
Johann Holdmann . . — 101

Aus Boreczek:
Jakob Przydział . . — 16

Aus Ocieka:
Bartholomeus Moskal — 95

Aus Idzary:
Johann Sum . . . . — 31
Stefan Sum . . . . — —

Aus Przyłenk:
Josef Kisiel . . . . — 8
Anton Kij . . . . . — 18
Franz Babula . . . — 82
Vincenz Babula . . . — —
Kasimir Serafin . . — 84
Adalbert Serafin . . — —

Aus Trześnia:
Vincenz Wiecek . . — 23

Aus Ostrow tuszowski:
Josef Dronarski . . — 25
Josef Świst . . . . — 118
Martin Świst . . . . — —
Thomas Piechota . . — —
Andreas Jamroś . . — 144

Aus Ostrow baranowski:
Stanislaus Piechota . — 28
Peter Sołdyga . . . — 57
Vincenz Maziasz . . — 70

Aus Poremby et Dymaska:
Thomas Paluch . . . — 51
Simon Piorun . . . — 30

Aus Zapole:
Benedikt Świniuch . — 3
Fabian Mendrygał . — 9

Aus Świerczow:
Johann Smoleń . . . — 26

Aus Wola domatkowska:
Andreas Siwiec . . — 20
Josef Siwiec . . . . — —

Aus Domatkow:
Andreas Cudo . . . — 20

vorgeladen binnen 3 Monaten vom Tage der Einschaltung dieses Edictes in die Zeitungsblätter um so sicherer hieramts zu erscheinen, und der Militärpflicht zu entsprechen, weil sie sonst als Rekrutirungspflüchtlinge behandelt werden müssten.

K. k Bezirksamt Kolbuszow am 18. Februar 1856.

Obwieszczenie (546-1-3)

[5154] Magistrat kr. głównego miasta Krakowa, podaje do publicznej wiadomości, iż w miesiącach marcu i kwietniu r. b. ze szkółki miejskiej sprzedanemi zostaną 200 sztuk szczepów jasionowych (Fraxinus excelsior) po kr. 20 m. k. tudzież 200 krzewów winorośla dobrze rozrośniętego w najlepszym gatunku po cenie 10 kr. m. Ktoby sobie takowe nabyć życzył, zechce się zgłosić do Magistratu tutejszego. Kraków d. 1 marca 1856 r.

OBWIESZCZENIE. (547-1-3)

Tutejszo krajowy czeladnik stolarski Stanisław Sowiński, obecnie w Warszawie przebywający stara się o paszport emigracyjny w kraj Królestwa Polskiego, co podając do publicznej wiadomości, wzywa się każdego, aby o zachodzić mogącej ku temu przeszkodzie Magistrat Król. Głów. miasta Krakowa zawiadomił.

Kraków dnia 3 marca 1856 r. *Tobiaszek.*

Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

C. k. Teatr polski.

W poniedziałek 24 marca **Wielkanoc w Weronie** czyli **Wyrok Napoleona,** nowy dramat wojskowy w 2ch aktach. — **Flisacy** i na zakończenie **Mazur.**

We czwartek 27 marca **Marya Stuart,** tragedya Szyllera w 5ciu aktach, na dochód panny **Joanny Kotowskiéj.**

W niedzielę 30 marca **Krakowiacy i Górale** p. J. N. Kamińskiego, w których panna **Józefina Hoffmann** i pan **Borkowski** po raz pierwszy wystąpią.

W poniedziałek 31 marca **Obchód 50cio-letni otworzenia sceny polskiéj** połączony z **Obrazem** ułożonym przez jednego z malarzy krakowskich.

C. k. Teatr niemiecki.

We wtorek 25go marca **Lunatyczka** wielka romantyczna opera w 3ch aktach przez Romani, muzyka Beliniego.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
19	2	334'''11	+ 4°1	56	wpn. wschod. słaby	pogoda			
	10	333 18	— 0 5	85	wpn. wschod. „	„	-	-4°4	+4°3
20	6	332 36	— 3 6	90	pn. wschod. „	„			

Dodatek do N. 68 Dziennika „CZAS“ z d. 21 Marca 1856.

N. 4808.

Obwieszczenie

W celu lepszego uposażenia nauczyciela szkółki triwialnej w Tymbarku. (obwód Sandecki) składającego się dotąk z 72 złr. 29 kr. m. k. otrzymano następujące dodatki:

1) Tytus i Henryk Sławikowscy bracia, właściciele Tymbarku, zaofiarowali rocznie . . . . 20 złr. tudzież 12 sągów drzewa corocznie na opał szkółki i mieszkania nauczyciela, a oprócz tego przyrzekli wydać z lasów swych bezpłatnie tyle drzewa budowlanego, wiele do postawienia nowego domu szkolnego potrzebném się okaże.

2) X. Pleban w Tymbarku Michał Potaczewski zaofiarował przez cały ciąg pozostania swego na tém probostwie kwotę złr. 5 rocznie.

3) Gminy Tymbark . . . . 32 złr.
4) „ Jasień i Padlapień . . . . 34 „
5) „ Gory . . . . 5 „
6) „ Zamieście . . . . 18 „
7) „ Zawadka . . . . 13 „

Też gminy zobowiązały nadto wspomnione wyżej 12 sągów drzewa opałowego wyciąć i dowieść co rocznie bezpłatnie, tudzież uiścić kwoty wypadające na nie z rozkładu z powodu budowy nowéj szkółki.

Czyny te dążące do podniesienia oświaty ludu, podają się niniejszém do publicznej wiadomości.

Kraków dnia 10 marca 1856 r.

Z C. K. Rządu Krajowego. (558)

Kundmachung.

[N. 7088] Laut Eröffnung der Lemberger kk. Post-Direktion vom 26ten v. M. Z. 2011. wurden die Rittaxen. welche zu Folge Ermächtigung des hohen kk. Ministeriums für Handel, Gewerbe und öffentliche Bauten vom 22. Februar 1856. Z. 4199 550 bei Privatritten im Monate März 1856 im Krakauer Verwaltungsgebiete für je ein Pferd und eine einfache Post zu berichtigen sind, wie folgt bestimmt:

1) Für die Station Krakau und für sämmtliche Stationen des Sandecer Kreises mit 1 fl. 4 kr CM.
2) Für die Postämter des Wadowicer und Rzeszower Kreises mit 1 fl. 12 kr. CM.
3) Für die Postämter des Bochniaer Kreises mit 1 fl. 10 kr. CM.
4) Für die Postämter des Jasloer Kreises mit 1 fl. 6 kr. CM. und
5) Für die Postäamter des Tarnower Kreises mit 1 fl. 22 kr. CM.

Wovon mit dem Beifügen die Verlautbarung geschieht, dass eine jede Poststation mit einer gleichen Consignation zur Einsichtsnahme der Reisenden beteilt wurde.

Von der kk. Landesregierung

Krakau den 11ten März 1856.

Obwieszczenie.

[7088] Według otrzymanego od c. k. Lwowskiej Dyrekcyi Poczt zawiadomienia z d. 26 lutego r. b. L. 2011 ustanowione zostały na mocy upoważnienia Wysok. c. k. Ministeryum Handlu, przemysłu i budowli publicznych z d. 22 lutego r. b. L. 4199/550 następujące taxy na jazdę prywatną od jednego konia na pojedynczą stacyę pocztową w okręgu administracyjnym krakowskim na miesiąc marzec:

1) W stacyi Kraków i w wszystkich stacyach obwodu sandeckiego złr. 1 kr. 4 m. k.
2) Dla urzędów pocztowych Wadowickiego i Rzeszowskiego obwodu złr. 1 kr. 12 m. k.
3) Dla Urzędów pocztowych obwodu Bocheńskiego złr. 1 kr. 10 m. k.
4) Dla urzędów pocztowych obwodu Jasielskiego złr. 1 kr. 6 m. k.
5) Dla urzędów pocztowych obwodu Tarnowskiego złr. 1 kr. 22 m. k.

Co niniejszem do publicznéj podaje się wiadomości z tem dołożeniem, iż podobną konsygnacyą wszystkie pocztowe stacye, dla przejrzenia z strony podróżnych, otrzymały. Kraków dnia 11 marca 1856 r.

Z c. k. Rrządu krajowego. (606-1-3)

Kundmachung.

[N. 3358.] Zur Besetzung der bei dem k. k. Bezirksamte in Alt-Sandec erledigten Bezirksamtskanzlisten Stelle mit dem Jahresgehalte von 350 fl CM., wird der Konkurs in der Dauer von 4 Wochen vom Tage der dritten Einschaltung desselben in die Krakauer Landeszeitung „Czas“ gerechnet hiemit ausgeschrieben.

Die Bewerber um diese Stelle haben ihre nach Massgabe der §§ 12. und 13. den hohen Ministerial Verordnung vom 17ten März 1855 (R. G. Bltt. Stück XV. Nr. 52 Seite 337) instruirte Gesuche mittelst ihrer vorgesetzten Behörde, und wenn sie noch nicht in öffentlichen Dienste stehen mittelst der Kreisbehörde ihres Wohnbezirkes hieramts zu überreichen. Hierbei ist insbesondere nachzuweisen den Geburtsort, das Alter und die Religion, die zurückgelegten Studien, und in so weit die Bewerber die Befähigung für die polit. Geschäftsführung erlangt hat, auch die Nachweisung hierüber. Die Kenntniss der deutschen und polnischen oder einer anderen slavischen Sprache.

Zugleich haben die Bewerber anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit einem Beamten des Alt-Sandecer Bezirksamtes verwandt oder verschwägert sind.

Behufs der Nachweisung über die bisherige Dienstleistung, über die Fähigkeiten Verwendung Moralität und politisches Verhalten ist die nach dem vorgeschriebenen Formularen ausgefertigte Qualifikationstabelle beizubringen.

Von der k. k. Kreisbehörde

Neu Sandec am 8ten März 1856. (541-1-3)

Lizitations-Ankündigung.

[N. 6,270] Vom Magistrate der k. Haupstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Sicherstellung der alljährigen Reinigung der im Stadtbezirke bestehenden Kanäle und Gräben am 26 März 1856. im Magistratsgebäude beim IV Magistrats Departaments um 10. Uhr Vormittags eine Versteigerung abgehalten werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt: 499 fl. 2½ xr. CM. Das Vadium beträgt; 49 fl. 54¼ xr. CM. Schriftliche Offerten werden auch angenommen.

Die Lizitazionsbedingnisse können im Bureau des IV. Magistrats Departament eingesehen werden.

Krakau am 13. März 1856.

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem wykonania corocznie praktykowanego czyszczenia kanałów w mieście odbędzie się w dniu 26 marca 1856 w gmachu Magistratu w biurze IV Departamentu Magistratu o godzinie 10éj przed południem publiczna licytacya.

Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie 499 złr. 2½ kr. m. k.

Vadium wynosi 49 złr. 54¼ kr. m k. Deklaracye piśmienne będą także przyjmowane.

Warunki licytacyi mogą być przejrzanemi w biurze IV Departamentu.

Kraków dnia 13 marca 1856. (590-1-3)

(568) **Edict.** (1-3)

[N. 1690.] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens des Hr. Viktor Brzeski als Vormund der minderjährigen Bronislaus, Mieczyslaus, Sabine Brzeskie Besitzers und Bezugsberechtigten der im Tarnower Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 249 pag. 236 n. 10 haer. pag. 237 n. 11. 12. haer. Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 28ten December 1855 Z. 7518 für das im Tarnower Kreise liegenden Gutes Łączki definitiv ermittelten Grundentlastungskapitals 14,439 fl. CM, diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 15ten May 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Nambaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in der obigen Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf den obigen Entlastungs-Capitals-Vorschuss nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnow am 26. Februar 1856.

Edict.

[N. 413] Vom k. k. Muszynaer Bezirksgerichte wird den muthmasslichen Erben des nach dem zu Łabowa verstorbenen Aron Körbel hiemit bekannt gegeben, dass Herr Emanuel Wazel wider die liegende Masse nach Aron Körbel wegen Zahlung der Summe pr. 50 fl. CM. N. G. eine gerichtliche Klage beim Nowojower Justizamte ausgetragen habe, worüber zur hiergerichtlichen Verhandlung mit der Verordnung vom Heutigen die Tagfahrt auf den 26. März 1856 um 9 Uhr Vormittags angeordnet worden ist.

Nachdem zu dieser liegenden Masse keine Erben sich erklärt haben, und solche auch nicht bekannt sind, so wird, dem Begehren des Klägers gemäss für diese Masse ein Curator in der Person des Isaac Körbel bestellt. Es liegt daher den muthmasslichen Erben ob, diesem Vertretter die zur Vertheidigung dienlichen Beweismittel zeitgerecht einzusenden, oder sich einen anderen Verttetter zu wählen und solchen dem Gerichte bekannt zu geben, als sie sonst die aus dieser Verständigung entspringenden üblen Folgen sich selbst werden zuzuschreiben haben.

Von k. k. Muszynaer Bezirksgerichte

(593-1-3) Krynica am 31 December 1855.

Konkurs-Kundmachung.

Aus Anlass der Organisirung der k. k. Kammeral-Bezirks-Verwaltungen, und Umstaltung derselben in Finanz-Bezirks-Direktionen, wird bei der künftig bestehenden Finanz Bezirks-Direktion in Neu-Sandec ein Amtsdiener mit dem Gehalte jährlicher 250 fl. dann ein Amtsdieners Gehilfe mit dem Jahres Lohn von 200 fl. CM. zu bestellen sein.

Die Bewerber um diese Stellen haben ihre gehörig dokumentirten Gesuche, welche von dem Kompetenten eigenhändig geschrieben sein müssen bis zum 10ten April 1856, bei der k. k. Kameral Bezirks-Verwaltung Neu-Sandec, und zwar die bereits angestellten im vorgeschriebenen Dienstwege einzubringen, und darin ihr Alter, ihren Stand mit Angabe der Kinderzahl, die bisherige Beschäftigung oder Verwendung im öffentlichen Staatsdienste ihre Kenntnisse, und tadellose Moralität dann ihre phisische, und durch ein kreisärztliches Zeugniss bestättigte Dienstestauglichkeit gehörig nachzuweisen.

Hiebei wird bemerkt, dass nur solche Individuen um die obigen Stellen mi Aussicht auf Erfolg einschreiten können, welche bereits zur Staatsverwaltung in Dienstverbande stehen, oder sich im Stande der Quieszenz befinden.

Von der k. k. Bezirks-Verwaltung

(551-1-3) Neu-Sandec am 6ten März 1856.

N. 1660. **Edict.** (589-1-3)

Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens der Constantia Sklarska geborne Miłkowska bücherlichen Besitzerinn und Bezugsberechtigter des im Bochnier Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 51. p. 129. 130 vorkommenden Gutsantheils Dobrociesz I Behufs der Zuweisung des mit dem Ausspruche der Krakauer k. k. Grundentlastungs Ministerial-Commission vom 10 September 1855. Z 5611. für obigen Gutsantheil definitiv ermittelten Urbarial-Entschädigungscapitals pr. 1957 fl. 25 kr. C. M., diejenigen, denen Hypothekarrecht auf den genannten Gutsantheils zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 25 April 1856. bei diesem k. k. Kreis-Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl an Kapital, und Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in der obigen Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf den obigen Entlastungskapitals-Vorschuss nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, und dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne § 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnow dem 28. Dezember 1855.

(579) **Edikt.** (1-3)

[Nro 1128 pol.] Vom k. k. Bezirksamte Maków Wadowicer Kreises, werden nachbenannte illegal abwesende, und zur heurigen Stellung auf den Assentplatz vorgemerkte militärpflichtige Individuen anfgefordert, innerhalb sechs Wochen nach der dritten Einschaltung des gegenwärtigen Edikts i ihrer Heimath zu erscheinen und der Militärpflicht zu entsprechen, als sonsten dieselben als Rekrutirangsflüchtlinge angesehen und behandelt werden würden; als:

Aus *Maków*: Josef Skowroński Haus-Nro 11, Franz Łabędź 14, Stanislaus Hudzik 44, Vinzenz Nitoń 58, Josef Cycon 62, Johann Miskowiec 74, Vinzenz Miskowiec 74, Ferdinand Kocyan 79, Karl Kosmund 85, Josef Oleś 120, Stefan Wicherek 142, Johann Marcysiak 145, Josef Wilk 151, Andreas Wilk 151, Josef Warchoł 206, Thomas Tatara 359, Josef Koziana 338, Andreas Piątek 270, Josef Sołtysik 279, Franz Mglej 287, Franz Mierzwiński 405, Mathias Biskup 62, Johann Stanaszek 221, Jakob Stanaszek 234, Josef Zaremba 280, Josef Mglej 285, Adalbert Kondziołka 300, Franz Kondziołka 300, Kantius Kozians 339 und Josef Mołek 376.

Aus *Biała ad Maków*: Josef Groń 8, Kasimir Penna 62, Johann Borowy 21, Blasius Ficek 81, Johann Biskup 112, Johann Czarny 163, Kasimir Szafraniec 198, Andreas Dudrak 220, Adalbert Borowy 21, Johann Kozioł 52, Josef Radwan 187 und Vinzenz Migas 111.

Aus *Juszczyn*: Laurenz Biedrawa 30, Josef Piąstka 39, Johann Kaźmierczyk 129, Josef Kardas 134, Adalbert Nitoń 184, Michael Nitoń 184, Josef Stawik 242, Josef Mendrala 254, Michael Drobny 272, Kantius Polak 280, Josef Drobny 54, Johann Juszczynka 97, Josef Gigoń 103, Adalbert Kocur 139, Josef Kurdaś 176.

Aus *Grzechinia*: Josef Tatara 13, Johann Głowicki 44, Adalbert Kudzia 60, Michael Głowicki 72, Josef Stopa 95, Thomas Stopka 95, Michael Zemlik 118, Josef Polak 144, Josef Droszcz 163, Kantius Polak 227, Josef Sulka 273, Josef Mendrala 46, Johann Kudzia 74, Laurenz Bałos 102, Kantius Deja 160, Michael Polak 176, Johann Tokarz 226.

Aus *Osielec*: Johann Radwan 7, Johann Oleksa 47, Johann Buda 102, Josef Wronka 139, Josef Grzybek 167, Laurenz Rusin 197, Adalbert Grzechiniak 239, Josef Staliga 275, Josef Zaremba 3, Melhior Wojcik 169, Adalbert Kulak 175, Adalbert Szczurek alias Bachul 255, Johann Hodana 280, Kantius Korbel 257, Josef Wronka 56, Josef Zaremba 106.

Aus *Koiszówka*: Johann Jancarz 28, Josef Chorąży 29, Josef Drobny 50, Johann Drobny 55, Kantius Dylik 59, Johann Buda 78, Adalbert Mosor 81, Simeon Brzanka 101, Andreas Brzanka 101, Thomas Dyrda 40, Laurenz Miskowiec 32 und Michael Syc 123.

Aus *Wieprzec*: Johann Miskowiec 21.

Aus *Zembrzyce*: Johann Danek 32, Michael Leśniak 175.

Aus *Zawoja*: Josef Zając 407, Mathias Zając 407, Mathias Mazur 408, Josef Maciejny 409, Josef Zemlik 422, Mathias Samoliczek 456, Blasius Guzik 478, Johann Guzik 481, Johann Baran 580, Mathias Kobiela 541, Josef Siwiec 577, Andreas Babiak 627, Peter Toczek 645, Thomas Bubiak 648, Josef Smyrak 651, Michael Trybała 44, Johann Fujak 61, Laurenz Kozina 86, Albert Marek 220, Klemens Fujak 351, Josef Budzowski 751, Klemens Trzop 762, Josef Wojtyczko 781, Simeon Mazur 813, Klemens Chowaniak 842, Konstantin Rudnicki 854, Johann Rudnicki 854, Klemens Babiarz 627, Albert Marek 545, Vinzenz Skupień 691, Josef Giertuga 235, Albert Trybała 285, Kantius Mazur 125, Samuel Freundlich 118, Josef Bywalec 66, Andreas Malik 452, Stanislaus Szczurek 104, Michael Buglon 125, Klemens Kostyra 136, Adalbert Malik 145, Andreas Cyrek 165, Josef Pająk 340, Josef Bubiak 647, Josef Lasek 707, Johann Polak 316, Albert Trybała 256, Klemens Chowany 519, Franz Surniak 393, Johann Toczek 856, Peter Danczak 632.

Aus *Skawica*: Adalbert Bednarczyk 241, Johann Marek 238, Blasius Stec 16, Johann Dyrcz 287, Simeon Migas 152, Josef Wojtyczko 239, Johann Migas 252, Johann Szkolnik 268, Peter Marszałek 271, Adalbert Balek 186, Josef Balek 186, Johann Pacyga 51.

Aus *Bienkówka*: August Putyra 9, Kaspar Stachura 68, Michael Polański 74, Vinzenz Rymarczyk 81, Andreas Kaźmierczak 136, Johann Korbel 148, Anton Kania 173, Kasimir Nieckula 231, Adalbert Klinowski 236, Adalbert Goryl 299, Jakob Malina 301, Jakob Lasak 106, Bartholomaeus Malina 48, Johann Malina 113.

Aus *Jachówka*: Mathias Łuczak 101, Kantius Nieciąg 63, Michael Nieciąg 113, Bartholomaes Sołek 98, Kantius Kachnic 99.

Aus *Budzów*: Johann Ryszawy 114, Johann Nędza 56, Johann Nowak 169, Kantius Chrapek 259, Stefan Krupa 271, Marcus Eisenberg 291, Michael Kwasniowski 296, Simeon Nowak 209, Thomas Matuszek 23.

Aus *Zarnówka*: Josef Syc 51, Michael Piątek 78, Johann Adamczyk 110, Johann Matyja 145, Martin Stopka 184, Josef Jonczyk 199, Albert Lurka 200, Michael Zayda 208, Johann Oczkowski 231, Josef Szefczyk 252, Johann Stanek 262, Michael Matyja 173, Josef Zajda 245 unehelich.

Aus *Marcówka*: Adalbert Węgrzyniak 33, Thomas Sznurczak 52, und Adalbert Pindel 51.

K. k. Bezirks-Amt Maków am 12. März 1856.

Inseraty.

Warnung u. Entgegnung.

Im „Czas“ vom 4. März l. J. N. 53 machte Herr Josef Stojałowski Namens der Fürstin Auguste Montlear eine angebliche Widerrufung meiner Bevollmächtigung als Verwalter der Hälfte der Güter Landskron, Izdebnik und Myślenice bekannt. Ich sehe mich bemüssigt in Entgegnung auf diese Kundmachung hiemit allgemein bekannt zu geben, dass ich diese Güter nicht im Namen der Fürstin Auguste Montleart, sondern bloss im Namen und als Bevollmächtigter des Herrn Julius Fürsten Montleart gemäss der Ehepakten und des Testamentes nach Maria-Christina Fürstin Montleart lebenslänglichen über den erwähnten Gütern auch pfandrechtlich versicherten Fruchtniessers dieser Güter, verwalte, daher die Fürstin Auguste Montleart eine solche ihr nicht zustehende Verwaltung nicht widerrufen kann.

Ich warne daher Namens meines Machtgebers Jedermann, der Zahlungen an die herrschaftlichen Renten der obigen Güter zu leisten hat, vor allen ähnlichen Demonstrationen der Fr. Fürstin Auguste Montleart, mögen solche durch öffentliche Blätter oder auf irgend eine Art kundgemacht werden, da solche Ansprüche der Fr. Fürstin, insolange das lebenslängliche Fruchtgenussrecht meines Machtgebers des Hrn. Julius Fürsten Montleart nicht durch gerichtliches Urtheil aufgehoben werden wird, ganz grundlos und nichtig sind, um so mehr, als selbst das k. k. Tarnower Kreisgericht ihr die Übergabe der Mitverwaltung obiger Güter bereits mit Beschluss vom 28. November 1855. Zahl 1475—1996 verweigerte.

Schlüsslich behalte ich meinem Machtgeber sämmtliche Ersatzrechte gegen die Fr. Fürstin Auguste Montleart oder die ihren Aufrufen allenfalls folgenden Zahlungspflichtigen für jeden aus Anlass der im Czas Nr. 53 eingerückten, das Gepräge einer Störung der Besitz- und Verwaltungsrechte des Herrn Julius Fürsten Montleart an sich tragenden Ankündigung entspringen könnenden Schaden vor.

(575-2-3.) *Heinrich Siegler von Eberswald.*

Die k. k. landesbefugte französische

Tapeten = Fabrik

von ***Robert Sieburger***
in **PRAG**

beehrt sich hiemit ergebenst anzuzeigen, dass ihr Reisender Herr **George Sieburger** in Krakau eingetroffen und in **POLLERS HOTEL** Parterre Nr. 1. abgestiegen ist. — Derselbe ist im Besitze der neuen Frühjahrsmustercharte, die **Tapeten, Bordüren & Plafond - Decorationen** in reichster Auswahl, von der kleinsten Qualität bis zu den feinsten Sorten hinauf, enthält. — Sämmtliche Muster sind nach den neuesten, gediegensten Pariser Dessins gearbeitet und durch billige Preise, saubere Ausführungen und schönem Colorit wird allen Anforderungen Genüge geleistet.

Es werden daher die PP. hohen Herrschaften wie das verehrte Publikum angelegentlichst ersucht, die Mustercharte in Augenschein zu nehmen und desshalb Ihre Adresse im Hotel abgeben zu lassen. — Jedweder Auskunft, Ausmessung der Zimmer wird auf das Bereitwilligste besorgt, sowie die geehrten Aufträge promtest entgegen genommen.

Hochachtungsvoll ergehenst.

C. k. uprzywilejowana francuska

WYTWORNIA OBIĆ

Roberta Sieburgera
w PRADZE

ma honor niniejszém donieść, że jéj jeżdżący powiernik pan **Jerzy Sieburger** do Krakowa przyjechał i **w HOTELU POLLERA** na dole Nr. 1 stanął. — Tenże posiada nowe wiosenne wzorzyste próbki **obić, brzeżników i zdobników sufitowych** w nader licznym doborze, począwszy od najprostszéj jakości aż do najprzedniejszego stopnia wykwintu i smaku. W ogóle wszystkie dobory podług najnowszych najodpowiedniejszych **paryskich wzorników** są wyrobione — a przez umiarkowane ceny, czyste wykonanie i piękny koloryt wszelkim wymaganiom zadosyć uczynią.

Dla tego uprasza się PP. wszystkie Państwo i Szanowną Publiczność, aby przy okoliczności raczyli próbki wzorników obejrzeć, a przytém swój adres w hotelu zostawić. Każdy wykaz, wymierzenie pokojów jak najstaranniéj wygotowaném będzie — jak i wszelkie zaszczytne rozporządzenia z należytą bacznością przyjętemi zostaną

(584-2-3) z głębokiem poważaniem.

Uwiadomienie.

Zakład fabryczny Roberta Keller

(dawniéj Piotra Steinkellera) w Podgórzu, oznajmia szanownym właścicielom ziemskim przy nadchodzącéj porze uprawy gruntów, iż gips jako też i kości mielonych, tak zaszczytnie znanych ze swych nieocenionych skutków, jak w dawniejszych latach, tak równie i teraz nabyć można w powyższym zakładzie, bądź wprost, bądź też za poprzedniem zamówieniem.

Rzeczony zakład obowiązuje się zarazem wszelkie zamówienia odsyłać koleją do stacyj Bochni, Tarnowa i Dębicy ręcząc za najspieszniejszą przesyłkę. (499-1-6)

BLUMENSAMEN

(in Sortiments à 15 Korn).

42	Farben	Englische Sommer-Levkojen	1 fl.
19	„	geistblumige und Zwerg-Levkojen	36 kr.
13	„	Herbst-Lewkojen	30 kr.
20	„	Impatiens-Balsaminen	45 kr.
9	„	ganz neue französische Paeonien-Astern	30 kr.
20	„	gefüllte Röhr-Astern	30 kr.
18	„	gefüllte Kugel-Astern	24 kr.
16	„	gefüllte Kugel-Piramiden-Astern	24 kr.
16	„	gefüllte Zwerg-Astern	36 kr.
13	„	Zwerg-Bouquet-Piramiden-Astern	18 kr.

Die Samenhandlung von ***Georg Pohl***
Breslau Elisabethstrasse Nro 3.

Meinen Vornamen: „**Georg**“ bitte ich bei Bestellungen auszuschreiben. (398-3-10)

Ces. król. wyłącznie uprzywilejowane

NARZĄDY OCTOWE

Dr. ***Spitalera***

ZASŁUGUJĄCE NA SZCZEGÓLNĄ UWAGĘ
pp. aptekarzy, właścicieli fabryk i innych przemysłowców.

Służą one do wyrobu octu tak dobrze w najdrobniejszém gospodarstwie, jak i fabrycznie na wielkie rozmiary, w sposób jak najprościejszy i najtańszy. Ocet taki chemicznie czysty i bardzo zdrowy, przewyższa pod względem dobroci swéj ocet winny i daje się przez wiele lat przechowywać, a nawet przez sam czas poprawia się. Narządów tych octowych dostać jedynie można u podpisanego po następujących stałych cenach fabrycznych, z odstawą do dworca kolei w Wiedniu:

N. 1	dziennie na	1/8	miary austryac.	wyrobu po	3 złr.
„ 2	„	1/4	„	„	4 „
„ 3	„	1/2	„	„	5 „
„ 4	„	1	„	„	8 „
„ 5	„	2	„	„	12 „
„ 6	„	5	„	„	25 „
„ 7	„	6	„	„	50 „

Zarazem daje się zapewnienie, że narządy te, które wszędzie w ogóle są chwalone, znacznie jeszcze ulepszone zostały i nigdy nie wymagają ani nabijania ani też naprawy, jeżeli postępować się z niemi będzie podług załączonego do nich bardzo prostego przepisu. Można również odtąd zapisywać u mnie ocet w téj fabryce wyrabiany w pomienionych stągwiach, w każdéj dowolnéj ilości w baryłkach po następujących cenach:

N. 1	wiadro austryackie	po	2 złr.
„ 2	„	„	3 „
„ 3	„	„	4 „
„ 4	„	„	5 „
„ 5	„	„	6 „
„ 6	„	„	8 „

Próby udzielają się bezpłatnie.

Karol Pockh w Wiedniu,
(518-2-6) Wieden Wienstrasse N. 808.

Von der k. k. auschl. priv.

Dampfmühlverwaltung

des Freiherrn v. **Karais** in **TROPPAU** wird allen Herren Kaufleuten und Verschleissen, welche sich mit diesem Artikel befassen, bekannt gemacht, dass die besten u. feinsten Qualitäten

Weizenmehl

wovon insbesonders **Nr. 0** und **1** von vorzüglicher Güte sind, in dieser nach dem bestanerkannten Principe errichteten Dampfmühle zu den billigsten Preisen erzeugt werden, und daher allen P. T. Käufern auf das Beste anempfohlen werden kann.

PREIS-COURANT:

(loco **Troppau** ohne Verbindlichkeit.)

Weizen-Gries grober	pr. Ctr.	18 fl.	— kr.
Weizen-Gries feiner	dto	18 „	— „
Weizenmehl Kaiser-Auszug	dto	18 „	— „
Weizenmehl Nr. 1	dto	16 „	— „
Weizenmehl Nr. 2	dto	13 „	30 „
Weizenmehl Nr. 3	dto	12 „	30 „
Weizenmehl Nr. 4	dto	10 „	— „

Wobei noch bemerkt wird, dass von jeder fl. 100 — Abnahme, 2% Skonto gegeben werden.

Z c. k. wyłącznie uprzyw.

Zarządztwa Paromłynu

barona **Karaisa** w **OPAWIE** podaje się do wiadomości wszystkim PP. kupcom, przedawcom (tak hurtownikom jak i cząstkownikom), którzy się jeno zajmują przedmiotem mąki, że w przerzeczonym paromłynie podług najuznańszych zasad urządzonym najlepsze i najprzedniejsze gatunki

mąki pszennéj

któréj mianowicie **Nr. 0 i 1** osobliwéj są dobroci, wyrabiają się po jak najsłuszniejszych cenach, a z tego powodu wszystkim PP. kupcom szczególniéj polecane być mogą.

CENOSTAN:

(w **Opawie** na miejscu bez zobowiązania się)

Mąka pszenna gruba	Ctr. po	18 złr.	— kr.
Mąka pszenna cienka	„ „	18 „	— „
Mąka pszenna cesarskiego odbioru	„ „	18 „	— „
Mąka pszenna N. 1.	„ „	16 „	— „
Mąka pszenna N. 2.	„ „	13 „	30 „
Mąka pszenna N. 3.	„ „	12 „	30 „
Mąka pszenna N. 4.	„ „	10 „	— „

Przyczém zwraca się uwagę że na każdém 100 złr. 2 odsetka opuszcza się z rachunku. (493-2-3)

Propinacya w Państwie

DEMBNO Cyrkule Bocheńskim w kilku karczmach i austeryi przy głównym trakcie lwowskim, trzy mile przed Tarnowem, jest od d. 1 lipca 1856 r. z wolnej ręki do wydzierżawienia. Bliższa wiadomość na miejscu. (512-2-3

Chmielu Cetnarów **20**, z roku 1855 dobrego; można kupić w **Dobrach Łancuckich.** Zgłoszenia się przyjmuje p. Edward Nowakowski w **Łancucie** — a próbkę tegoż chmielu, można widzieć i w Krakowie w handlu żelaznym Pana **K. Rutkowskiego.** (533-2-3)

Kapelusze damskie

SŁOMKOWE i WŁÓSIANE
także męzkie, dziecinne i ogrodowe,

w najświeższym tegorocznym guście paryzkim, z pierwszéj fabryki w Wiedniu z początkiem kwietnia do handlu mego w komis nadejdą — i tak jak w latach poprzednich po cenach fabrycznych sprzedawane będą — niemniéj wstążki i kwiaty.

Henryk Soblik,
w Rynku głównym N. 20 wprost kościoła
(556--3) ś. Wojciecha.

DOM z ogrodem pod Licz. 15 na Zwierzyńcu za rogatką do wydzierżawienia. (557--3)

Wieś Suchy-grunt

w obwodzie tarnowskim, milę od Wisły między Dąbrową, Radomyślem i Szczucinem położona, od Radomyśla o milę, od Szczucina o 1/2 odległa jest z wolnéj ręki **do sprzedania.** Wieś ta ma 2 folwarki, ornego gruntu 200, łąk do 100, pastwisk z krzakami 80, ogrodu do 3 morgów. Budynki na jednym folwarku są w bardzo dobrym, na drugim zaś w dobrym stanie. Bliższéj wiadomości udziela Dr Kański w Tarnowie. (581-1-3)



(549) **Brand and Comp.** (1)

MITSHAM PEPPERMINT

Lozenges.

Pastylki te z oleju najprzedniejszéj angielskiéj mięty zwanéj **MITSHAM PEPPERMINTE**, chemicznie przyrządzone, mają bardzo przyjemny aromatyczny smak, **działają najskuteczniéj na ożywienie i wzmocnienie naczyń trawienia i wydzielania,** są najzbawienniejszém lekarstwem na uśmierzenie kolki, bólu żołądka, chorób **ŚLEDZIENNYCH i HYSTERYCZNYCH,** wymiotów, w kurczach żołądka i innych, w biegunkach reumatycznych. Używanie tychże pastylek uwalnia żołądek od wszelkich **kwasów, usta od cuchnienia,** a wzmacniając dziąsła, **zapobiega bólowi zębów,** szczególniéj **chronią od skorbutu.** Pastylki te są również przez najsławniejszych lekarzy jako najpewniejszy i najlepszy środek zaradczy przeciw **cholerze, tyfusow i wszelkim zaraźliwym chorobom** uznane.

Główny skład tychże na całą Austryą, Rosyą, Polskę, Prusy i Turcyą utrzymuje ***Karol Herrmann*** w Krakowie.

Cena jednego pudełka 20 kr. m. k.

Każde pudełko jest naszą pieczęcią (Brand et Comp.) opatrzone.

Opisy dostarczają się bezpłatnie.

Nabyć takowych można:

w Agram u p. M. Gawella.	w Nowym Sączu u Kosterkiewicza wdowy.
„ Białéj u Karola Haempel.	„ Neutyczanie u V. Stumpfa.
„ Bochni u P. Niedzielskiego.	„ Ołomuńcu u J. P. Hackensöllnera.
„ „ u Konst. Solek.	„ Opawie u Konrada Brosig.
„ Bernie u Fr. Wilmanna.	„ Przemyślu Ed. Machalskiego
„ Buczaczu u J. Czerkawskiego	„ Pradze J. B. Chlumetzkiego
„ Cieszynie u C. J. Breitkopfa.	„ Rozwadowie u K. Mareckiego.
„ Czerniowcach u braci Czuczawa i Tabakar.	„ Rzeszowie u F. Jaśkiewicza.
„ dto Th. Zachariasiewicza.	„ Samborze u Fr. Karola Gilatowskiego.
„ Drohobyczu u Ch. Piroszka.	„ Sissek u Fr. Pokornego.
„ Dzikowie u N. Giryńskiego.	„ Tarnowie u J. Jahna.
„ Gablonz u Fr. Pietsch.	„ Temeswarze u J. Jancowitza.
„ Grosswardein u J. C. Rosslera	„ Turce u A. Czyrniańskiego.
„ Jarosławiu braci Juśkiewicz	„ Udynie u G. B. Amarli.
„ Josefstadzie u Ed. J. Traxlera	„ Wadowicach u Jg. Brosig.
„ Komarnie u K. Borghesa.	„ Zaleszczykach u J. Kodrębskiego & Comp.
„ Kołomei u Th. Zachariasiewicza.	„ Znaim u J. C. Schwarzer.
„ „ Zach Krzysztofowicza	
„ Lwowie u C. F. Milde.	
„ Myślenicach u Jana Dzięgielewskiego.	

Brand & Comp.

---

(397) **POHLA** (5-10)

nowe olbrzymie

BURAKI PASTEWNE

(pruskiemi funtami 1 złr.; za pruski cetnar 110 ℔. 100 złr.)



Zrobił sobie zadanie, iżby z buraków pastewnych przy równym zachodzie otrzymać plon więcéj niż trzy razy większy. Doświadczono i stwierdzono przez król. pruską ziemiańsko-gospodarczą Akademię w Eldena, a o tém pisze dyrektor tejże pan F. Fühlke w *Archiwum eldeńskiem prób i doświadczeń ziemiańskich* r. 1854 str. 95 i 96 w ten sens:

„Olbrzymie buraki pastewne Pohla są w każdym względzie wysokocennem zbogaceniem w swojem rodzaju, mają one tęgi miąsz; ziarna wydają na głęboko uprawionéj roli bulwy do 20 ℔ wagi, któréj to wielkości sam ich sobie sprowadziłem. Według mego doświadczenia ten nowy pastewny burak wydaje na morgu 400—450 a nawet 500 centnarów buraków. Daje się on na odosobnioném miejscu bardzo dobrze i stale chodować. Siałem ziarna, wtykałem sadzonki, i w obu razach wyborne otrzymały skutki itd.

Biała angielska zielono-czuprynowata olbrzymia marchew (oryginalne nasienie) do 8 ℔. ciężka, prosta. Z Anglii sprowadzona gdzie do wyrobu spirytusu prawie całkiem ziemniaki (perki) zastąpiła. Szczególniéj przydajna na paszę dla koni, owiec, za funt 1 złr. 15 kr.

Nasienie kapusty wielka, biała, późna funt 4½ fl.
„ „ nadzwyczaj wielka „ 6 „

jako i wszelkie **gospodarczo-ziemiańskie jarzyny** i **nasiona kwiatów** doświadczonéj siły nasiennéj.

Z targowni nasion ***Jerzego Pohla***
w Wrocławiu (Elisabethstrasse N. 3).

Uprasza się aby przy obstalunkach, dla uniknienia zabałamuceń, moje imie Jerzy (Georg) wypisywać.

Ekonom w średnim wieku kawaler lub wdowiec bezdzietny, któren przez lat kilkanaście, służąc *w jednem lub najwięcéj w dwóch miejscach* dał dowody gorliwości, zdatności i nieskazitelnego charakteru, może trwale i korzystnie być umieszczonem w Łękach dolnych, ostatnia poczta Pilzno.

(463--3)

Z powodu Nabożeństw Wielkotygodniowych, które Wierni obowiązani są obchodzić, Wystawa Sztuk Pięknych w Krakowie, zawiesza się od Wielkiego Czwartku **włącznie,** aż do poniedziałku drugiego święta Wielkiejnocy.

(527—3) *Walery Wielogłowski,* Sekr. Dyr.

SŁONINA
i INNE TŁUSTOŚCI.

Już dawniéj ogłoszony, i łaskawemi względami Szanownéj Publiczności ciągle zaszczycany **SKŁAD TŁUSZCZOW** ***Fleischa i Goldschmiedta*** z Węgier przy ulicy Floryańskiéj pod N. 521 przy Bramie istniejący, ma honor oznajmić, iż obecnie nadeszły **świeże transporta** tak tłuszczów wieprzowych pod wszelką nazwą znanych, jakoto: **węgierska biała słonina do topienia, wędzona słonina do jedzenia i topienia, paprykowa słonina do chleba, słonina do szpikowania, szmalec, sadło młode, sadło stare, szynki wędzone w najlepszym gatunku, ozory wieprzowe wędzone, różne wędliny wieprzowe, śliwki suszone nadzwyczaj słodkie, bryndza świeża, salami w dobrych gatunkach.** Wszystkie wymienione artykuły w gatunkach najlepszych sprzedawane będą tak hurtem jak i częściowo **po cenach najumiarkowańszych,** uprasza się zatém o dalsze łaskawe względy, przy zapewnieniu punktualnéj usługi. — Kraków 28 lutego 1856.

Henryk Fleisch i Goldschmiedt z Węgier.

SPECK

und andere

Fettwaaren Handel.

Die schon früher bekannt gegeben, bis jetzt mit gütigem zahlreichen Zuspruch beehrte **FETTWAAREN NIEDERLAGE** von **Fleisch & Goldschmiedt** aus Ungarn in der Florianer Strasse N. 521 am Thore, erlaubt sich die ganz ergebene Anzeige, dass sie **neuerdings bedeutende Transporte** von Fettwaaren in allen Sorten: **weisses Kochspeck, geräuchertes Speck, paprikirtes Speck zum Brod, friesches Speck zum spicken, Schweinfett Schmaltz, friesches Schmeer, altes Schmeer, frische Schinken bester Qualitet, geräucherte Zungen, verschiedenes geräuchertes Fleisch Pflaumen, frische Brindserkäse, echt ungarischen Salami bester Qualität,** sich mit allen diesem Artikeln in vorzüglichster Güte sowohl in Parthien als vereinzelt zu **den billigsten Preisen** unter Zusiecherung der promptesten Bedienung Einem verehrten hiesiegen und auswärtigen Publikum zur geneigten Abnahme empfiehlt

Krakau den 28 Februar 1856.

Heinrich Fleisch et Goldschmiedt
(465-6-15) Händler aus Ungarn.

---

(550) Potrzeba jest (1-3)

dwóch leśniczych

jeden do Galicyi drugi w Wielkie Księstwo Krakowskie. Chcący otrzymać którą z tych posad, zechcą się zgłosić w Krakowie przy Rynku głównym pod L. 240.

CUKIERNIA W IWONICZU

w innym jak w latach zeszłych lokalu umieszczona, z prawem wyszynku wódek słodkich, kawy i herbaty, z bilardem, stolikami do gry i innem odpowiedniem umeblowaniem, jest na porę kąpielową tegoroczną do wypuszczenia. PP. przedsiębiorcy zechcą się wcześnie zgłaszać do Zarządu wód mineralnych w Iwoniczu — ostatnia poczta Miejsce. (566-1-6)

Ein landtäfliches Gut in Galizien, Bochniaer Kreises 2 Meilen von Krakau, 1/2 Meile von der Salinen Bergstadt Wieliczka und von der Eisenbahn, in einer sehr anmuthigen Gegend über 200 Joch Ackergrund entsprechenden Wiesen und einem schönem Walde, Wohn und Wirtschaftsgebäuden, ist aus freier Hand schuldenfrei zu verkaufen und allsogleich zu übergeben. Näheres in Wieliczka bei Herrn Ludwik Kondik.

(595-1-3)

Otrzymawszy **medal na wystawie rolniczéj** w Lille ustanowiony d. 22 sierpnia 1855

A. Desprez et Comp.

mamy zaszczyt oznajmić Szan. pp.

Fabrykantom cukru,

że otrzymawszy zbioru 100,000 kilogramów nasienia burakowego, mamy do wyboru 8 gatunków nasion. Mamy skład tychże w Krakowie. Szan. pp. fabrykanci cukru, którzyby nas raczyli zaszczycić obstalunkami, niech będą łaskawi zgłosić się do naszego spólnika p. Dupont w Krakowie przy ulicy Floryańskiéj w hotelu rosyjskim. Cena stała funta franc. jest 1 franc 50 cent. Obstalunki mogą być czynione do dnia 20 marca w Krakowie.

(423--3) **Desprez & Comp.**

Jeżeli ktoś życzy sobie mając majątek w ziemi, uczciwego i zdatnego officyalistę, to śmiało mu rekomenduję JM. pana Ksawerego Janiszewskiego, który od 4ch lat u mnie pozostaje. Objąwszy bowiem mój majątek w złym stanie, przyjąłem tego człowieka i wiele mam do zawdzięczenia pracy, pilności i znajomości rzeczy p. Janiszewskiego co do polepszenia bytu majątku mego.

Wynagrodzenie na jakie zdolność, rzetelność p. Janiszewskiego zasługuje, wymaga dochodów większych nad moje, a wiedząc jak dla posiadaczy znaczniejszych tego rodzaju człowiek jest upragniony, każdemu śmiało go polecam, chcąc się panu Janiszewskiemu publicznie wywdzięczyć za podjęte przez niego u mnie prace i rzetelne postępowanie.

Biskupice dnia 5go marca 1856 roku.

(487--3) *Konopka.*

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.